

Wyniki
VII
etapu
patrz str.
216

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY
TEL
NIK

Rok VII Nr 126 (2106)

Łódź, wtorek 8 maja 1951 r.

Naród niemiecki obu części kraju uznał referendum przeciwko remilitaryzacji za swoją najżywoźniejszą sprawę

BERLIN, 7.5. „Walka przeciwko remilitaryzacji, o pokój i o szczęśliwą przyszłość Niemiec” — tak brzmiał jedyny punkt porządku dziennego VIII posiedzenia Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, które otwarto w poniedziałek w Berlinie przy udziale licznych przedstawicieli Niemiec zachodnich.

Rada narodowa omawiała sprawę referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego jeszcze w r. 1951 jako zagadnienie decydujące o losach narodu niemieckiego.

W uchwałach Rady Frontu Narodowego czytamy między innymi: „Naród niemiecki uznał sprawę najżywoźniejszą sprawę. Adenauer i Schumacher oraz inni popiecznicy krajów i zagranicznych krótków armat usiłują spotwarzyć referendum ludowe i przeskoczyć mu. Droga zdrady narodu stumiona ma być historyczna manifestacja narodu niemieckiego na rzecz utrzymania pokoju. Za pomocą terroru policyjnego naród niemiecki ma być wepchnięty na drogę wiodącą w przepaść wojny amerykańskiej.

W tej poważnej sytuacji obowiązkiem narodowym każdego Niemca jest wystąpienie przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zwolnienia narady ogólnoniemieckiej, ażeby doprowadzić do pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego w roku 1951.

W chwili gdy ma się rozstrzygnąć sprawa: wojna czy pokój — nie może być neutralności, nie wolno stać na uboczu. Chodzi o naszą ojczyznę. Chodzi o dalsze istnienie narodu niemieckiego. Chodzi o pokój świata.

BERLIN, 7.5. W niedzielę zebrało się w Dortmundzie kilkuset delegatów z całego Zagłębia Ruhry — przeważnie górników, metalowców i robotników budowlanych — na konferencję robotniczą. Nad

reni północnej i Westfali dla omówienia sprawy kampanii przeciwko remilitaryzacji. Na konferencji uchwalono apel do robotników Zagłębia Ruhry, by w walce tej zapewnili jedność działania klasy robotniczej.

O masowych zebraniach pod ha-

slem jedności akcji klasy robotniczej w walce o pokój donoszą ze Stuttgartu, Mannheimu, Karlsruhe, Salingen, Norymbergi, Bochum. W różnych miejscowościach przeprowadzono już częściowe głosowanie. Np. w fabryce maszyn „Leitritz” w Norymberdze 98

proc. robotników i urzędników odpowiedziało twierdząco na pytanie stawiane uczestnikom referendum. W dzielnicy hamburskiej St. Pauli wypowiedzieli się przeciwko remilitaryzacji wszyscy uczestnicy zebrania zwołanego przez komitet referendum ludowego.

W decydującym stadium walki przechyliły szalę na rzecz pokoju

KOPENHAGA, 7.5. — W dniu 6 maja biuro Światowej Rady Pokoju uchwalilo następującą rezolucję:

Walka przeciwko wojnie wkraczała w decydujące stadium. Narody widzą, że wściekła propaganda, za pomocą której usiłuje się nie dopuścić do jakich-

St. Wierbłowski podsekretarzem stanu

WARSZAWA, 7.5. — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował ob. Stefana Wierbłowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

»Pierwszy Start« na ekranach Moskwy

MOSKWA, 7.5. — Dużym powodzeniem cieszy się wyświetlany obecnie na ekranach kin stolicy radzieckiej polski film fabularny „Pierwszy start”. Prasa radziecka w licznych recenzjach daje wysoką ocenę nowego dzieła kinematografii polskiej.

kolwiek poważnych rozmów i spowodować rozstrzygnięcie siłą oręża, jak również wzrost budżetów wojennych i wyścig zbrojeń mogą uczynić wojnę nieuchronną. Światowa kampania na rzecz zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, do którego mogłyby się przyłączyć wszystkie kraje, może przechylić szalę na korzyść pokoju.

Spotkanie przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw w celu osiągnięcia rzeczywistego porozumienia w imię pokoju położy kres zimnej wojnie i utworze drogę do powszechnego rozbrojenia. Każdy naród może z powodzeniem zapewnić swe bezpieczeństwo narodowe przy pomocy akcji na rzecz zawarcia takiego paktu.

Biuro Światowej Rady Pokoju, które obradowało w Kopenhadze w dniach 5-7 maja 1951 roku, wzywa organizacje wszystkich kierunków oraz zrzeszenia religijne, występujące w obronie pokoju, aby czynnie pomagały światowej kampanii na rzecz zawarcia paktu pokoju w takiej formie, jaką uważać będą za najskuteczniejszą. Biuro Światowej Rady Pokoju wzywa setki milionów ludzi dobrej woli, aby osobiście przyłączyli się do

apelu Światowej Rady Pokoju i przypieczętowali go swymi podpisami, aby w ten sposób zamianifestować niezłomną wolę pokoju ożywiająca narody.

15.000 osób na wiecu pokoju w Kopenhadze

KOPENHAGA, 7.5. Dnia 6 maja w jednym z parków kopenhaskich odbył się masowy wiec zorganizowany przez duński Komitet Obrońców Pokoju.

Na wiecu, w którym wzięło udział przeszło 15 tys. osób, przemawiali b. minister francuski Pierre Cot, pan Davies (Anglia), prof. Hromadka (Czechosłowacja), Isabelle Blume (Belgia), Yves Farge (Francja) i pan Feonalte (Włochy) i pan Herman (Dania).

Uczestnicy wiecu zgotowali serdeczną owację pisarzowi radzieckiemu Ili Erenburgowi, który przekazał narodowi duńskiemu po zdrowieniu od mieszkańców Moskwy.

Duchowny amerykański John Darr mówił o wzroście ruchu obrońców pokoju w USA.

W rocznicę wyzwolenia Niemiec przez Armię Radziecką Depesza Prezydenta Bieruta do Prezydenta Piecka

WARSZAWA, 7.5. — Z okazji 6 rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma faszystowskiego Prezydent RP. Bolesław Bierut wysłał do Prezydenta NRD Wilhelma Piecka depeszę następującej treści:

Do Pana Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka

Berlin

W dniu szóstej rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma faszystowskiego, dokonanego dzięki zwycięstwu bohaterkiej Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, proszę przyjąć, Panie Prezydencie, najserdeczniejsze gratulacje.

Niedawny pobyt w Niemieckiej Republice Demokratycznej pozwolił mi przekonać się naocznie o postępie dokonanym przez lud niemiecki w materialnej i moralnej odbudowie swego kraju.

Przyjaźń polsko - niemiecka pogłębia się i narody nasze coraz ściślej współpracują, łącząc się w twórczym wysiłku poprzez granice pokoju na Odrze i Nysie.

(—) Bolesław Bierut.

Depesza Prezydenta Piecka do przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Szwernika

BERLIN, 7.5. Dzień 8 maja obchodzony jest w Niemieckiej Republice Demokratycznej jako święto dla uczczenia wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma hitleryzmu przez Armię Radziecką. W związku z tym Prezydent NRD Wilhelm Pieck wystosował do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernika depeszę, w której czytamy:

Dla uczczenia rocznicy wyzwolenia od krwawej tyranii hitlerofaszystów przez zwycięską Armię Radziecką, Niemiecka Republika Demokratyczna wraz ze wszystkimi milującymi pokój i demokratycznymi siłami całego Niemiec obchodzi dzień 8 maja jako dzień wyzwolenia. W okresie jaki upłynął od dnia 8 maja 1945 roku rząd radziecki uczynił wszystko, aby ostatecznie obezwładnić wojowniczy imperializm niemiecki, wytepić militarizm prusko-niemiecki

i dopomóc postępowym siłom niemieckim do ustanowienia systemu antyfaszystowsko - demokratycznego. Udzielał on stale Niemieckiej Republice Demokratycznej pomocy w dziele budownictwa gospodarczego, kulturalnego i pomagając jej do uzyskania należnego miejsca w rodzinie państw milujących pokój.

Na wszystkich konferencjach międzynarodowych rząd radziecki występował konsekwentnie na rzecz zjednoczenia demokratycznych Niemiec oraz szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Zapewniamy Pana, że czujemy się złączeni ze Związkiem Radzieckim włączając i nienaruszalną przyjaźnią i że jesteśmy zdecydowani walczyć o jednolite, milujące pokój i demokratyczne Niemcy — wnieść nasz wkład w dzieło utrzymania pokoju.

Ołbrzymi sukces Pożyczki Rozwoju Gospodarki Narodowej w ZSRR

MOSKWA, 7.5. — Napływające do Moskwy ze wszystkich republik Związku Radzieckiego meldunki świadczą o ogromnym entuzjazmie i jedności, z jakimi masy pracujące ZSRR subskrybują Państwową Pożyczkę Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR. Ludzie radzieccy świadczą o wielkiej roli, jaką odegra nowa pożyczka w dalszej rozbudowie materialno-technicznej bazy komunizmu.

Emisja nowej pożyczki wywołała również wzmożoną aktywność wytwórczą. We wszystkich ośrodkach przemysłowych robotnicy podejmują nowe zobowiązania produkcyjne, pragnąc w ten sposób przyczynić się do jak najszybszej realizacji wielkich budowl komunizmu.

Zalogi dziesiątek wielkich zakładów przemysłowych Moskwy, Leningradu, Uralu, Ukrainy i Syberii, produkujących urządzenia dla budowl komunizmu, zobowiązują się do przedterminowego wykonania powierzonych zamówień.

W ciągu kilku godzin od chwili ogłoszenia pożyczki zakończono jej subskrypcję wśród członków liczących ekspedycji badawczych, pracujących na przeszło 1100 km trasie głównego kanału turkmeńskiego. Takim sam przebieg miała subskrypcja pożyczki wśród budowniczych kujbyszewskiej i stalingradzkiej elektrowni wodnych, kanału Wolga-Don oraz kanałów północno-krymskiego i północno-ukraińskiego.



O szerokim rozwoju czytelnictwa w Polsce Ludowej świadczą liczne czytelnice, biblioteki, punkty sprzedaży książek, prasy i innych wydawnictw.

Szczególną opieką otoczono zainicjowane w okresie przedwojennym wsie.

Na zdjęciu: dział księgarski sklepu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zmigrodzie.

CAF fot. Baranowski

Witamy Wyścig Pokoju w Łodzi

Nie tysiąc, nie dwa — lecz setki tysięcy ludzi z Pragi, Budziejowic, Brna, Goitwaldowa, Ostrawy, Cieszyna, Katowic i Wrocławia witały kolarzy — uczestników Wyścigu Pokoju. Witają ich również owacyjnie i gorąco setki tysięcy mieszkańców miast, miasteczek i wiosek rozrzuconych wzdłuż trasy wyścigu.

Dzisiaj powitamy ich my — mieszkańcy Łodzi. I nasze powitanie będzie serdeczne i gorące.

Niewiele ludzi znajdzie się w naszym mieście, którzy by nie zdawali sobie sprawy, że w naszych okrykach powitalnych znajduje wyraz uczucia głębsze, wspólne nam wszystkim — miłymi i straszonymi, wspólnym miłośnikom kolarstwa i tym, którzy nie bardzo się tym sportem interesują.

Przecież wyścig ten, to Wyścig Pokoju. A za tą nazwą powtarzana teraz codziennie przez radio, w dziesiątkach gazet — polskich, czeskich, rumuńskich,

włoskich, francuskich czy niemieckich — kryje się głęboka treść. Głęboka i bliska.

Tak bliska, jak bliskie każdemu jest umiłowanie pokoju, pragnienie przeciwstawienia się siłom dającym do rozpętania nowej wojny.

Pomyślmy i porównajmy.

Płonąca, ociekająca krwią Korea, czolgi, samoloty zrzucające tony bomb, fabryki zbrojeniowe realizujące wciąż większe zamówienia imperialistycznych rządów, rosnąca nędza mas i pałka policjanta przeciw pragnącym chleba i pokój. To ich świat. Świat bankierów i przemysłowców, świat gdzie wszystko — i przemysł i sztuka i sport nawet służy zasadniczemu celowi — pogoni za zyskiem, gdzie podstawowe prawo, to prawo silniejszego, prawo wyzyskiwacza podlegającego do nowej wojny.

A my im przeciwstawiamy inny świat. Świat ludzi pochłoniętych twórczą, pokojową pra-

ca, świat, gdzie każdy ma prawo do pracy i wypoczynku, do wciąż bardziej wszechstronnego rozwijania swoich zdolności i za miowań. — Świat gdzie buduje się nowe, przeznaczone służyć dla dobra człowieka fabryki, gdzie wznosi się przedszkola dla dzieci, szkoły i boiska sportowe dla młodzieży. Świat gdzie jeśli jest współzawodnictwo między ludźmi i narodami — to współzawodnictwo o lepsze wyniki w pracy w fabrykach, to współzawodnictwo w salach koncertowych na międzynarodowych konkursach, to współzawodnictwo na boiskach — w międzynarodowych imprezach sportowych. Współzawodnictwo szlachetne, poparte braterskim uściskiem dłoni. Takie właśnie, jak na trasie Wyścigu Pokoju, gdzie Niemcy Trefflich i Dinter pomogli zmeconemu Czechowi Svobodzie a bułgarscy technicy oddali rower kolarzowi włoskiemu.

I dlatego wyścig Praga-Warszawa jest wyścigiem pokoju,

bo pozwala nam jeszcze raz przeciwstawić to, co reprezentuje obóz pokoju — temu czego pragną dokonać wrogowie naszego obozu, wrogowie całej ludzkości.

Dlatego, że rozpoczął się w okresie wielkiego, poświęconego walce o pokój i braterstwo ludów całego świata pierwszomajowego święta i dlatego, że skończył się w rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem.

I dlatego jeszcze, że gromadząc nas i zespalać we wspólnych okrzykach na rzecz pokoju i przyjaźni między narodami na trasie wyścigu, pozwala raz jeszcze dokonać przeglądu naszych sił i dowieść woli wciąż bardziej nieugiętej walki o pokój, o świat ludzi wolnych budujących piękną socjalistyczną przyszłość.

Wzywaniem do walki o ten świat witać dziś będziemy uczestników Wyścigu Pokoju na ulicach Łodzi. (w)

PRASA IMPERIALISTYCZNA PODZĘGA DO WOJNY, NASZA PRASA WALCZY O POKÓJ!

Bronsztajn wygrał 22 partię

MOSKWA, 7.5. W dalszym ciągu turnieju szachowego o mistrzostwo świata rozegrano 22 partię. Partia ta zakończyła się zwycięstwem Bronsztajna, który po 22 grach prowadzi obecnie 11,5:10,5. Pozostały do rozegrania dwie partie. Botwinnik, aby nie stracił tytułu mistrza świata na rzecz Bronsztajna, musi przynajmniej jedną partię wygrać, a drugą zremisować.

Wielkie demonstracje pokojowe w Londynie

LONDYN, 7.5. Pod presją demokracji opinii publicznej rząd brytyjski zmuszony został uchylić zakaz organizowania w Londynie demonstracji politycznych. W dniu 5 maja odbyła się w Londynie wielka demonstracja mas pracujących, w której wzięło udział przeszło 30 tys. osób. Demonstrację zorganizowała londyńska rada związków zawodowych. Manifestanci nieśli transparenty z napisami: „Pokój i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim!”, „Sprzeciwiamy się katerycznym reżimom w Niemczech zachodnich!”, „Zadamy zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami!”, „Zadamy, aby Amerykanie nie wtrącaли się do naszych spraw wewnętrznych!”, „Precz z bombami amerykańskimi!”

Wybory prezydenta w Austrii pod znakiem terroru

WIEN, 7.5. W poniedziałek ogłoszono oficjalne dane o wynikach pierwszej tury wyborów prezydenckich w Austrii, które odbyły się w niedzielę 6 maja.

W głosowaniu wzięło udział 4.370.755 osób. Głosów ważnych było 4.296.445. Poszczególne kandydaci otrzymali następującą ilość głosów: Gottlieb Fiala — blok lewicy — 220.012 głosów, Theodor Koerner — partia socjalist. 1.682.768 głosów, Heinrich Gleisner — partia ludowa — 1.725.695 głosów, Burghard Breiner — tzw. „związek nie zależnych” (organizacja neofaszy stowska) — 662.559 głosów, Uhe — partia liberalno-katolicka 5.411 głosów.

Ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości głosów, w myśl konstytucji austriackiej odbędzie się druga tura wyborów nie później niż w 35 dni po pierwszym głosowaniu. Prezydentem będzie wybrany jeden z dwóch kandydatów, którzy w pierwszej turze uzyskali największą ilość głosów tj. albo Gleisner albo Koerner.

WIEN, 7.5. Prasa donosi, że wybory odbyły się w warunkach organizowanego przez amerykańskie władze okupacyjne niebezpiecznego terroru przeciwko elementom postępowym. Członkowie austriackiej partii socjalistycznej, partii ludowej i bojówce faszystowskie zrywali afisze wyborcze bloku lewicowego i zamazywali portrety Gottlieba Fiala. Mimo to na kandydata „bloku lewicowego” padło więcej głosów niż podczas wyborów do parlamentu w roku 1949.

„Ślepy Jurek” i spółka handlarze walutą skazani na wysokie kary więzienia

WARSZAWA. Dnia 4 bm. sąd wojewódzki m. st. Warszawy rozpatrywał w trybie dorocznym sprawę notorycznego przestępcy walutowego Jerzego Oszusta — pseudonim „Ślepy Jurek” oraz współdziałających z nim w nielegalnym handlu walutą i przemyśle towarów: Wł. Grzechkowskiego, J. Wójcika i M. Korzenstejna.

Osk. Oszust po zwolnieniu go z 2-letniego pobytu w obozie pracy, na który został skazany za handel obcą walutą, porzucił przyjeżdżając do pracy i ponownie rozpoczął w r. 1950 proceder handlu obcą walutą, za którą sprzedawał zegarki, pochodzące z przemytu.

W okresie od lipca do 22 listopada 1950 r. Oszust dokonał wielu transakcji z różnymi osobami, za kupując ogółem około 2 tys. dolarów i kilkadziesiąt tysięcy marek.

Komentarz dnia

30 lat Komunistycznej Partii Rumunii

8 maja mija 30 lat od dnia założenia Komunistycznej Partii Rumunii. Naród rumuński uroczysto obchodzi tę rocznicę, przywołując na siebie zobowiązania produkcyjne, wzmagać walkę, jaką toczy dziś pod przewodnictwem swej partii-jubilatki — o pokój i o realizację planu 5-letniego.

Jeden z pierwszych wniosków uchwalonych w dniu 8 maja 1921 roku przez kongres, na którym ukończyła się partia, brzmiał: „O pokój, przeciwko wojnie”. Od pierwszych dni powstania partii, czerpiąc naukę ZSWKP(b), komuniści rumuńscy wskazywali ludowi, że wojna jest tak samo nieodłącznym elementem ustroju kapitalistycznego, jak wyzysk i grabież i że jedynie zwycięstwo socjalizmu na całym świecie uchroni ludzkość po wsze czasy od niebezpieczeństwa wojny.

Ani krwawe prześladowania ze strony rządów reakcyjnych, więzienia, egzekucje, ani zdelegalizowanie w r. 1924 partii — nie osłabiło walki komunistów o lepsze jutro klasy robotniczej.

Partia zdolała zmobilizować proletariat rumuński i wystąpiła w wielu bohaterstwach i akcjach masowych, jak np. strajk robotników kolejowych i naftowych w roku 1933.

Partia uczyła masy robotniczej, że tylko w sojuszu ze Związkiem Radzieckim znaleźć mogą gwarancję pokoju i bezpieczeństwa, ostrzegając od wielu lat, że „wojna przeciwko ZSRR będzie jednocześnie bezlitosną wojną przeciwko masom pracującym Rumunii”. Wskazywała na konieczność utworzenia potężnego frontu antyfaszystowskiego dla obrony niepodległości kraju.

W czasie ostatniej wojny Komunistyczna Partia Rumunii nieprzerwanie prowadziła walkę o wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego, wzywała naród do walki

przeciwko reżimowi Antonescu, przeciwko wojnie ze Związkiem Radzieckim. Jej to historyczną zasługą był akt z 23 sierpnia 1944 roku, kiedy w warunkach stworzonych przez wspaniałe zwycięstwa Armii Radzieckiej obalony został w Rumunii rząd zdrajcy Antonescu i naród obrócił broń przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Pod przewodnictwem partii naród rumuński przeobraził się w swój, do niedawna jeszcze bledny, zacofany kraj — w nowoczesne państwo o rozwiniętym przemyśle, o zmechanizowanym, wkraczającym na socjalistyczne tory rolnictwie. Po wykonaniu dwóch

rocznych planów gospodarczych Rumunia rozpoczęła przed kilkoma miesiącami realizację pierwszej pięcioletki.

Lud rumuński pragnie w spokoju budować swą socjalistyczną ojczyznę, chce odgnać od swych domostw widmo nowej wojny. Dlatego pod przewodnictwem swej partii bierze dziś czynny udział w wielkiej kampanii pokojowej: miliony Rumunów podpisują apel Światowej Rady Pokoju, cały kraj pracuje dziś pod hasłem głoszonym przez partię w ciągu trzydziestu lat jej istnienia: „O pokój, przeciwko wojnie”.

Masy pracujące chłopów zmanifestują 13 maja swą wolę walki o Pokój i Plan 6-letni

Tegoroczne Święto Ludowe, którego data przypada na dzień 13 maja, odbędzie się pod hasłem frontu narodowego wojny o Pokój i Plan 6-letni.

Każda gmina zorganizuje obchód święta we własnym zakresie i w jednej miejscowości, do której przybędą pracujący chłopcy z wszystkich gromad oraz robotnicze ekipy łączności miasta z wsią. W skład komitetu Święta Ludowego wchodzi przedstawiciel ZSL, PZPR, ZSCH, ZMP, ZZ i LK.

Część oficjalna uroczystości przewiduje okolicznościowe przemówienia przedstawicieli ZSL oraz złożenie meldunków przez delegacje gromad o wykonaniu podjętych przez chłopów zobowiązań w celu uczczenia Święta Ludowego. W części rozrywkowej odbędą się zabawy ludowe, występy zespołów teatralnych i świetlicowych, występy chórowe i orkiestr, wyświetlanie filmów, zawody sportowe oraz kiermasze książkowe.

Podczas uroczystości zostanie również przeprowadzona zbiórka publiczna na Fundusz Budowy Domu Chiopa w Warszawie.

Podczas uroczystości zostanie również przeprowadzona zbiórka publiczna na Fundusz Budowy Domu Chiopa w Warszawie.

KC PZPR do Rumuńskiej Partii Robotniczej

Warszawa, 7.5. — W związku z 30 rocznicą powstania Komunistycznej Partii Rumunii Komitet Centralny PZPR wystosował depesze:

Do Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej

Z okazji 30 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Rumunii, której chlubne boje tradycje kontynuuje Rumuńska Partia Robotnicza, przesyłamy Wam, Drodzy Towarzysze, najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia.

Polskim masom pracującym dobrze znana jest bohaterstwa walka komunistów rumuńskich przeciwko reakcyjnym i faszystowskim rządóm burżuazji rumuńskiej.

Polskie masy pracujące pamiętają braterską współpracę rewolucjonistów rumuńskich i polskich, walczących w obronie pokoju i niepodległości naszych narodów przeciwko zaprzęganemu hitlerystom i imperializmowi anglosaskiemu, kłom faszystowskim rządcą Rumunii i Rumunią w okresie międzywojennym.

W duchu swych rewolucyjnych tradycji, w oparciu o wywołanie ofensywy Armii Radzieckiej, Rumuńska Partia Komunistyczna poprawa dźiała masy pracujące Rumunii do zwycięskiej walki o obalenie ustroju faszystowskiego i ustanowienie ustroju demokracji ludowej.

W 30 rocznicę powstania Komunistycznej Partii Rumunii, życzymy Wam, drodzy Towarzysze, dalszych sukcesów w walce o zbudowanie fundamentów socjalizmu w Waszym kraju, o wykonanie Waszego planu 5-letniego, w walce o pokój, jaką prowadzi pod kierownictwem Waszej partii i towarzysza Georghina-Deja naród rumuński, kroczący nieugięcie w szeregach światowego obozu pokoju, któremu przewodzą nasz wspólny oswobodziciel i sojusznik — niezwykły Związek Radziecki i jego wódz — Wielki Stalin.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Ofensywa pokoju

PARYŻ 7.5. — Na Placu Opéry w Paryżu odbyła się potężna manifestacja z udziałem wielu tysięcy kobiet dla uczczenia pamięci bohaterki narodowej Francji — Joanny D'Arc i bohaterki ruchu oporu Danielle Casanova.

Manifestując kobiety niosły transparenty i plakaty z hasłami, nawołującymi do obrony pokoju i potępienia wojny i domagającymi się za warcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

RYM, 7.5. — Akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju jest prowadzona w całych Włoszech z dużym powodzeniem. W mieście Empoli zebrano 15 tysięcy podpisów. W miasteczku Sesto Fiorentino — przeszło 1.000 w zakładach przemysłowych „Pinone” we Florencji apel rady podpisało — 1.227 robotników. W prowincji Siena podpisy pod apelem złożyło już 25.000 osób.

WIEDN, 7.5. — Według danych austriackiego Komitetu

Powiatowe zloty młodych bojowników o Pokój

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 bm. rozpoczęło się w kraju Narodowy Plebiscyt Pokoju.

W dniu 5 sierpnia rb. odbędzie się w Berlinie światowy zlot młodych bojowników o pokój.

5 bm. rozpoczęły się w całym kraju masowe zebrania młodzieży, poświęcone omówieniu przygotowań do plebiscytu i festiwalu berlińskiego. Na zebraniach tych wybierani są delegaci na powiatowe zloty młodych bojowników o pokój spośród najbardziej aktywnych przodowników pracy i nauki.

Prognoza pogody

Rankiem miejscami mgły lub zamglenia. W ciągu dnia chmurno z lokalnymi większymi przejaśnieniami i ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Temperatura od 14 st. na północy, 23 st. na południu. Slabe wiatry z kierunków zmiennych.

Wyniki VII etapu

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

1) Vesely (CSR) — 5:25:56, 2) Wrzesiński (Polska) — 5:26:56, 3) Olsen (Dania), Ruzicka (CSR), Weber (NRD) Oestergaard (Dania), — wszyscy w tym samym czasie 5:26:57, 4) Kiss-Dala (Węgry) — 5:26:58, 5) Klabiński (Polska) — 5:26:58, 6) — 27 zawodników sklasyfikowano w jednakowym czasie — 5:26:58.

Dalsze miejsca Polaków: 39) Wójcik — 5:29:23, 43) Hadask 5:31:49, 46) Kapiak — 5:31:49.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA 7 ETAPU

1) CSR — 16:20:50, 2) NRD — 16:20:52, 3) Węgry — 16:20:53, 4) Rumunia — 16:20:54, 5) FSGT — 16:20:54, 6) Polska — 16:23:17, 7) Finlandia — 16:24:47, 8) Dania — 16:25:41, 9) Bułgaria — 16:25:45, 10) Polonia Francuska — 16:25:45, 11) Włochy — 16:57:24.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 7 ETAPACH:

1) CSR — 106:35:51, 2) Węgry — 106:45:08, 3) NRD — 106:46:48, 4) Bułgaria — 107:00:28, 5) Polska —

107:04:45; 6) Rumunia — 107:17:42, 7) FSGT — 107:34:02; 8) Dania — 107:50:37, 9) Włochy — 108:02:50, 10) Polonia francuska — 108:22:20; 11) Finlandia — 110:09:39.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 7 ETAPACH

1) Olsen (Dania) — 35:20:36, 2) Meister (NRD) — 35:28:52, 3) Ferri (Włochy) — 35:29:49, 4) Kiss-Dala (Węgry) — 35:29:49, 5) Sere (Węgry) — 35:29:52, 6) Dimow (Bułgaria) — 35:34:01, 7) Sandru (Rumunia) — 35:34:05, 8) Lore (FSGT) — 35:35:33, 9) Vesely (CSR) — 35:36:08, 10) Ruzicka (CSR) — 35:39:52.

Polacy: 11) Hadask — 35:40:27, 14) Wójcik — 35:43:53, 26) Wrzesiński, 36) Klabiński, 42) Kapiak.

Polska-Węgry w tenisie

WARSZAWA. — 7 bm. przybyła do Warszawy ekipa tenisistów węgierskich w składzie Asboth, Adam, Katona, Vad oraz Erdoedi, która jest kierownikiem drużyny.

Węgry rozegrają towarzyskie spotkania z reprezentacją Polski w dniach 8, 10 i 11 maja br. na kortach centralnym CWKS w Warszawie.

Mecz ten będzie doskonałym przygotowaniem i sprawdzianem sił tenisistów polskich przed spotkaniem ze Szwajcarią.

W środę 8 bm. tenisistów węgierscy obecni będą na zakończeniu Wycieczki Pokoju Praga-Warszawa. Po meczu w Warszawie Węgry wystąpią jeszcze w kilku miastach Polski.

Anglia — lotniskowcem amerykańskim

PARYŻ, 7.5. — Dowódca naczelny sił zbrojnych agresywnego bloku północno-atlantycznego generał Eisenhower oświadczył, że III amerykańska dywizja lotnicza, stacjonowana na wyspach brytyjskich jest rozbudowana i będzie przekształcona w III amerykańską armię powietrzną.

Z Waszyngtonu donoszą, że do Wielkiej Brytanii przybędzie wkrótce VII amerykańska dywizja lotnicza.

LONDYN, 7.5. — Sprawozdawca wojskowej dziennika „Times” podkreśla, że stan liczebny amerykańskich formacji lotniczych, stacjonowanych w Wielkiej Brytanii wzrasta z każdym dniem. Lotnictwo amerykańskie zajmuje we wschodniej Anglii bazy w miejscowościach Mildenhall, Lavenhight i Scanton oraz lotniska: Witen w hrabstwie Huntingdon i Basingburn w hrabstwie Cambridge.

W Tomaszowie Mazowieckim nie ma już analfabetów

Pierwszym miastem powiatowym w woj. łódzkiej, które zameldowało o całkowitej likwidacji analfabetyzmu, jest Tomaszów Mazowiecki. W ub. tygodniu we wszystkich tomaszowskich zakładach pracy zakończono już egzaminy dla analfabetów. Wszyscy analfabeci, w liczbie 1048 osób, zdali pomyślnie egzamin. W uroczystości rozdania absolwentom

świadectw i wręczenia przodownikom nauki nagród w postaci 5 aparatów radiowych, wzięli m. in. udział przewodniczący Woj. Rady Nar. ob. Grochański oraz Pomoce Rządu do A. W. na woj. łódzkie — poseł Szciborski.

Pomyślnie również zakończył egzaminy we wszystkich zakładach pracy w Zdunskiej Woli.

Działania wojenne w Korei

PEKIN, 7.5. — W komunikacie, ogłoszonym w Phenia nie w dniu 7 maja br. przez dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej podane zostało, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich odpierają na wszystkich frontach kontratak nieprzyjaciela, zadając mu duże straty w ludziach i sprzęcie wojennym.

Oddziały Armii Ludowej ze strzelnią na wybrzeżu wschodnim 3 nieprzyjacielskie samoloty. W rejonie Phenianu oddziały artylerii przeciwlotniczej Armii Ludowej zestrzeliły 2 samoloty amerykańskie typu „B-29”.



Podlegacze wojenni: — do licha, ci już nie wierzą w nasze kłamstwa.

rys. Charlie

Przed Narodowym Plebiscytem Nasze podpisy staną się niezwyciężoną siłą

Pokój i praca — tym żyje i żyć pragnie naród polski. Tak brzmią słowa Manifestu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju do narodu polskiego. Słowa te wyrażają myśli i uczucia każdego, kto miłuje pokój i ojczyznę.

Mówią o tym także zamieszczone poniżej odpowiedzi.
PROF. FRANCISZEK STRYK-KIEWICZ
rektor Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie

W obliczu niebezpieczeństwa nowej wojny grożącej nowymi okrucieństwami, całkowitym zdeptaniem praw człowieka i zagładą kultury, jako artysta i pedagog zwracam się z apelem do ludzi sztuki wszystkich krajów o złączenie swych sił w celu zdecydowanego przeciwstawienia się perfidnej akcji kapitalistycznych podlegaczy wojennych.

Wszyscy pojmujemy, że wszelka twórczość może wzrastać jedynie w atmosferze pokojowego, zbiorowego wysiłku.

Nasi plastycy i zreformowane szkolnictwo artystyczne biorą udział we wspólnej walce o Pokój, który ściśle wiąże się ze zwycięstwem pochodzącego z socjalizmu na całym świecie.

Dzisiaj kierując swe wysiłki pod hasłem montowania frontu narodowego w walce o Pokój i Plan 6-letni — winniśmy dążyć do coraz większego zbliżenia swych wysiłków do życia, do Narodu, aby przez masowe udzielenie swej twórczości przyczynić się do stworzenia pełnowartościowego obywatela nowej socjalistycznej Polski.

HILARY KALMAN

kierownik szkoły podstawowej w Błędowie pow. łowicki

Pracuję już 20 lat jako nauczyciel wiejski, najlepiej mogę ocenić ogrom przemian jakie nastąpiły w naszej ojczyźnie w zakresie szkolnictwa i oświaty w ogóle, a na wsi w szczególności. W ostatnich latach opiekowałem się dziewczętami i chłopcami, którzy ukończywszy napkę początkową kształcą się już w liceach i na uczelniach wyższych; Maria Klimkiewicz, córka bezrolnego chłopca — na Uniwersytecie Łódzkim, Leokadia Pietrzak w Liceum Przemysłowym w Łowiczu i wiele, wiele innych. Te same dzieci dawniej musiałyby zmarnować swe zdolności, gdyż dalsze studia przed wojną były dla dzieci chłopskich praktycznie nieosiągalne. Wyrastają nowi ludzie, światli i mądzy, którzy na pewno wszystkie swe siły oddadzą na pożytek społeczeństwa, wzrost jego kultury i dobrobytu. Ja, jako nauczyciel wiejski uważam za swój najgłębszy obowiązek bronić wraz ze wszystkimi praw tych dzieci do pokojowej nauki i pracy. Mój aktywny udział w Plebiscyście Pokoju będzie tego najlepszym wyrazem. Jakże niedźne i barbarzyńskie wydają się nam wolowania ze strony imperialistów do nowej wojny. Zależnie od zwycięstwa przegranej wojny pragną pogrozić świat w nowej katastrofie.

Tym zbrodnictwem zakusom potrafimy jednak przeciwstawić wolę milionów prostych ludzi pracy. W naszej gminie Jezioro pow. łowickiego w czasie zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim nie było ani jednego człowieka, któryby nie podpisał apelu. Jestem głęboko przeświadczony, że również w zbliżającym się Plebiscyście Pokoju wszyscy chłopcy naszej gminy dadzą wyraz swej woli walki o pokój składając w 100 proc. swe podpisy. Każdy z nich zdaje sobie bowiem sprawę, że jego podpis wraz z milionami innych podpisów, za którymi stoją bojownicy o pokój na całym świecie potrafią przeciwstawić się skutecznemu wszelkim próbom wołania nowej wojny.

ANTONI KOŃCZYK

średniorolny chłop z gromady Błędów, pow. łowicki, oświadcza:

Poprzednia wojna zrobiła ze mnie kulawego dziada. Jak dziś pamiętam straszny, krwawy wrzesień, tę naszą okropną żołnierską dolę, te dni ziejące upałem i ogniem, te noce nieprzespane z marszami aż do utraty tchu. Pod Warszawą dostałem się do niewoli. Od września do grudnia włącznie trzymano nas za drutami pod gołym niebem, a potem wywieziono schorzałych, owrzodzonych z przeziębienia w głąb Niemiec. Coś mi się stało w kolano i nogę spuchła jak bania. I tak już pozostało.

A czy moja żona mało przeżyła? A dzieci? Henia, która liczy obecnie 14 lat, tak wylękała się podczas bombardowania, że jeszcze teraz, gdy tylko na-

dejdzie burza drży cała jak liść osiki, zamyka oczy, zatyka uszy i tuli się do matki, aby ją chronić.

A przecież zwykłej burzy nie można przyrównywać do wojny.

Nie, wojny nikt z nas nie chce, nikt z całej naszej gromady. Chcemy i żądamy pokoju! Rozumiemy i doceniamy wielką akcję, na czele której stoi Światowa Rada Pokoju. Że bomby atomowe nie spadły na umęczoną Koreę, to mi się widzi zasługa Apelu Sztokholmskiego i tych setek milionów podpisów, które żesmy składali w ub. roku.

Wierzę najmocniej, że i teraz nasze podpisy staną się siłą, która zmusi rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji do porozumienia z ZSRR i Chinami.

Gromada nasza spełni swój obowiązek i całym sercem popiera Plebiscyt Pokoju.



Książka. — Jak wielu ludzi przed wojną w naszym kraju trudno było dotrzeć do biblioteki, jakże wielu praktycznie biorąc pozbawionych było tego najwspanialszego oręża o powszechności oświaty, jakim jest książka. Mało było przed wojną książek na wsi polskiej, a i te które były nie posiadały żadnej wartości.

Dzisiaj w tysiącach — takich jak na zdjęciu — bibliotek i punktów bibliotecznych rozsianych po całym kraju i dosięgniętych każdym, znaleźć możemy najlepsze i najwartościowsze dzieła. Książka dociera do masowego odbiorcy, spełnia swą rolę — rolę oręża oświaty i prawdziwej wiedzy.

Czy zespół artystyczny jest najważniejszy Dobre i złe o łódzkich świetlicach przyfabrycznych

To przecież nie było tak dawno, kiedy na Placu Leonarda przez wysoki mur wygładała zieleni parku, kryjącego w sobie pałac łódzkiego potentata przemysłowego — Leonarda.

Dzisiaj ślady otaczających park murów zarosła murawa.

Ależka ocieniona starymi drzewami prowadzi do błyszczącego szybami w słońcu pałacyku. Obok obsypanych olbrzymimi kwiatami drzew magnolii, na ścianie tablica: „Klub fabryczny przy ZPW im. Reymonta”.

Na parterze w sali wykładu

wej skończył się właśnie kurs dla przedzalników. Wychochoda, rozmawiając jeszcze o wykładzie, ale nikt jakoś nie idzie do domu. Część została przy stole ping-pongowym i bilardzie, kilku przeszło do sąsiedniego pokoju muzycznego, gdzie jest obecnie otwarta wystawa książki.

— Nie ma tu wprawdzie broszur mówiących o naszych przodownikach — mówi kierownik klubu — ale zajrzyjcie do gablotek rozmieszczonych w innych pokojach.

W dużej gablocie nad modelami maszyn przedzalnicy rozmieszczone są zdjęcia. Jest tu organizatorka brygad najwyższej jakości, obecny dyrektor zakładów — Starczewski, inicjator młodzieżowego zespołu na samoprzebieżkach — Zbiorezyk, Regina Sobczak i in.

W następnej gablocie racjonalizatorzy: Janina Palusiak, majster przedzalni, która opracowała projekt produkowania sposobem gospodarczym kredek do znaczenia niedoprędu i przędzy, Bolesław Góralczyk i wielu ich towarzyszy, którzy swoimi wnioskami usprawniają pracę w ZPW im. Reymonta.

Inna gablota mówi o realizacji zobowiązań 1-majowych, jeszcze inna zawiera miesiącny wykres wykonania planu przy przedzalni, ale niestety jeszcze w styczniu.

— Zebyśmy tak mieli wykresy za ostatnie miesiące — mówi ktoś z oglądających, to by było dobrze.

Powoli klub wypełnia się coraz bardziej. W jednym z pokoi zebrał się zespół dobrego czytania, w drugim odbywa się próba sekcji dramatycznej, w trzecim kolejny wykład o zadaniach Planu 6-letniego. Największy jednak ruch panuje w bibliotece i czytelnicy.

— Koleżanko Wando — padają pytania pod adresem bibliotekarki — czy są już ostatnie „Problemy”, a „Nowa Kultura”?

— Ja proszę o „Przewodnik włókniarzy”.

W bibliotece przejrzeć można tygodniki, czasopisma i pożyteczny do domu jedną z 1200 książek. Codzień między godz. 14 a 20 przez bibliotekę przewija się kilkadziesiąt osób. Jest teraz 1200 tomów i 410 czytelników. A przecież w roku 1946 było zaledwie kilka książek ofiarowanych przez pracowników zakładów.

Klub fabryczny ZPW im.

Reymonta jest jednym z dzieł siałków jemu podobnych, rozsianych po całej Łodzi. Wybija się jednak i różni od wielu innych nie tylko tym, że skryty jest wśród zieleni starego parku. Tu, od gablotek, poprzez pogadanki o Planie 6-letnim poprzez często wypożyczane z biblioteki podręczniki włókniarza, do rozmów prowadzonych w świetlicy — czuje się że klub i jego bywalcy żyją przede wszystkim swą fabryką i realizacją planów produkcyjnych. A tej atmosfery racjonalnie pomyślanej rozrywki, powiązanej z zagadnieniami pracy brak w innych świetlicach.

Bo próżno byś szukał np. śladu życia w zakładowej świetlicy ZPB im. Stalina. Były tu kiedyś fotografie przodowników pracy z podpisami mówiącymi o procencie wykonania przez nich baz akordowych, ale wisiały po pół roku niezmiennie, zakurzone i nieaktualne. Teraz nie ma nawet tego.

W świetlicy Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka są jedynie rozwieszone portrety przodowników pracy. Bibliotekarka wydaje książki, na stołach leżą czasopisma, ktoś gra w szachy, ale poza tym świetlica robi wrażenie opuszczonej. Kierowniczka przychodzi przeważnie koło 5, 6 po południu i to nie codzień. O tym, że zakłady pod jej i wykonały klubnie zobowiązania 1-majowe — ani śladu w świetlicy.

Nie znaczy to, że wspomniane świetlice nie mają żadnych osiągnięć. Maja, owszem, ale wciąż jeszcze przeważnie tylko na odcinku sukcesów zdobywanych przez zespoły taneczne czy dramatyczne. A to przecież nie jest wszystko.

Fakt, że zespół ZPB im. Stalina przygotowuje się do wystawienia sztuki Czechowa „Wesele” jest godny uznania, tym bardziej, że zespół ten ma już poza sobą szereg sukcesów scenicznych. Ale to nie jest jedyna treść jaką winna być świetlica.

Trudno powiedzieć, że klub fabryczny ZPW im. Reymonta jest ideałem czy wzorem. I tam są jeszcze braki. Klub znalazł jednak właściwą drogę. Świetlica fabryczna dając rozrywkę, książkę, czasopisma czy pogadanki, powinna wszystkich zapoznać z osiągnięciami i brakami w pracy zakładu. Powinna mobilizować do realizacji planów produkcyjnych ZPW im.

Ponad milion studentów studiuje w wyższych uczelniach w Związku Radzieckim

W okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu organizacja nauki i szkół wyższych w Związku Radzieckim została dostosowana do wypełnienia stojących przed nią zadań, jako jednego z podstawowych czynników budowy nowego społeczeństwa. Powołano do życia osobne Ministerstwo Wyższego Wykształcenia, któremu podlegają wszystkie szkoły wyższe na terenie całego Związku Radzieckiego. Liczba tych szkół jest, jak wiadomo, ogromna. Obejmuje ona około 30 uniwersytetów i ponad 800 szkół wyższych specjalnych. Liczba studentów, która we wrześniu 1946 r. wynosiła 650.000, przekroczyła już obecnie milion mężczyzn i kobiet i prze-

widuje się dalszy jej wzrost w okresie drugiej powojennej pięcioletki.

Utworzenie osobnego Ministerstwa Wyższego Wykształcenia, pierwszego ministerstwa tego typu na świecie, pozwoliło na planowe zorganizowanie pracy naukowo-badawczej na terenie radzieckich szkół wyższych. Każda szkoła wyższa w Związku Radzieckim posiada obok planu pracy dydaktycznej, związanej z jej zadaniami pedagogicznymi, osobny plan prac naukowo-badawczych, który przewiduje jak najracjonalniejsze wykorzystanie możliwości personelu naukowego i laboratoriów. System ten opiera się na trzech pionach: na szkołach wyższych, instytutach naukowych gospodarczo - technicznych i placówkach Akademii Nauk.

Czołowe miejsce w organizacji pracy naukowo-badawczej zajmuje Akademia Nauk w Moskwie, którą kieruje sztab naukowy złożony z około 150 akademików i która współpracuje z około 300 członkami - korespondentami, zatrudnionymi ponad 6 tysięcy etatowych pracowników naukowych i posiada 50 własnych czasopism naukowych.

W ZSRR istnieją specjalne akademie jak Akademia

Nauk Rolniczych, Akademia Pedagogiczna, Akademia Sztuki, Akademia Architektury, Akademia Nauk Lekarskich itd.

Przemawiając na konferencji robotników-marksistów w r. 1929 Generalissimus Stalin powiedział:

„Jest niezbędne, aby prace teoretyczne nie tylko podążały za praktycznymi osiągnięciami, ale je wyprzedzały, uzbijając naszych praktyków w ich walce o zwycięstwo socjalizmu”.

Te słowa wskazują na nowy styl pracy naukowej. Podejmując zadania niespotykane w dziejach jak: planowe przekształcanie społeczeństwa z feudalno-kapitalistycznego w r. 1917 w socjalistyczno-komunistyczne w r. 1951 i latach drugiej powojennej pięcioletki, planowe przekształcanie przyrody przez budowę gigantycznych urządzeń wodno-melioracyjnych, stwarzanie nowych gatunków roślin i zwierząt, próby opanowanie chorób człowieka i przedłużenie jego życia. Związek Radziecki wyznaczył nauce doniosłe zadania w organizacji życia państwa.

Uczni radzieccy skupieni wokół rzecznika wiedzy i postępu, Józefa Stalina, wnoszą wielki wkład w dzieło Światowego Frontu Pokoju.

Artur Bardach



Prasa kapitalistyczna rys. Jantar

Z dzieł klasyków literatury polskiej

JAN KOCHANOWSKI
(1530—1584)

„Służymy pocziwej sławie, a jak kto może,
Niech ku pożytkowi dobra spólnego pomoże”
(Pieśń o dobrej sławie)

MIKOŁAJ REJ
(1505—1569)

A niechaj narodowie wždy postronni znają,
Iż Polacy nie gęsi i swój język mają.
Książd pana wini, pan księzda,
A nam prostym zewsząd nęzda...
Urzędnik, wójt, sołtys, pleban —
Z tych każdy chce być nad nim pan.
(Krótka rozmowa między trzema osobami: panem, wójtem, a plebanem 1543 r.)

„Zamarłe morze”

W CZWARTEK
BŁYSKAWICZNY
KONKURS Z NAGRODAMI

Sprawa DNIA

W odświeżonej szacie

Zaledwie kilka dni dzieli nas od 17 maja, od Narodowego Plebiscytu Pokoju. W dniu tym dziesiątki tysięcy mieszkańców naszego miasta złożyła swe podpisy na kartach plebiscytowych, żądając w imię niepodległości Polski i w imię pokoju między narodami zawarcia paktu pokoju pomiędzy pięcioma mocarstwami.

Będzie to uroczysty dzień dla całego kraju i dla naszego miasta. Powinien mieć on również właściwą oprawę zewnętrzną, która będzie wyrazem naszych uczuć.

Pięknie wyglądała Łódź w czerwonych i czerwono-białych dekoracjach 1-majowych. Historyczny dzień 17 maja 1951 roku powinna powitać dekoracjami symbolizującymi naszą wolę walki o pokój. Nie chodzi o wspólnie dekoracje ulic i domów, ale o estetyczny i odświeżony wygląd budynków, wystaw sklepów i lokali. Białe gołębie i hasła plebiscytowe powinny być głównym elementem dekoracji.

Dekoracje lokali, w których składają będziemy podpisane karty plebiscytowe, przyczynią się do podniesienia uroczystego nastroju, jaki towarzyszyć będzie naszej wielkiej, o historycznym znaczeniu akcji.

Gotowa odzież musi być

dobrze uszyta

„Spółnota Pracy“ rozpoczyna radykalną walkę

o poprawę jakości wyrobów

Gotowa odzież jako tańsza od szytej na miarę, zyskała sobie od dawna uznanie szerokiej mas. We wszystkich też sklepach są jej całe stosy. Trzydziestki, sześćdziesiątki i setki, w jasnych i ciemnych kolorach oczekują na nabywców.

Zdawałoby się więc, że wszystkim jest w porządku i klientki nie mają nic do powiedzenia. Tymczasem tak nie jest. Bo choć konfekcji wszędzie jest pełno, ale pewna jej część jest wykonana niedbale i niesolidnie. Związcząca celują w niestarym wykonaniu towary dostarczone przez „Spółnotę Pracy“.

CO JEST TEGO PRZYCYNĄ?

Dostawcami „Spółnoty Pracy“ są liczne spółdzielnie branżowe w Łodzi i województwie. Wobec początkowego braku odzieży produkowały one duże ilości towaru niskiej jakości. Teraz jednak, gdy rynek odzieży został zaspokojony zaczęła się walka o podniesienie jakości konfekcji. Klientki mając do wyboru różną odzież, nie kupowali uszytej mniej starannie i to zmusiło „Spółnotę Pracy“ do zwrócenia większej uwagi na towary dostarczane przez poszczególne spółdzielnie. Brakujące zaczęły odrzucać odzież źle wykonaną i kierować ją do poprawy.

LISTA NIEDBAŁYCH

Do takich niedbałych i niesolidnych spółdzielni, którym zwracano nieraz całe transporty towarów należy „Iskra“ w Pabianicach, której ostatnio odesłano 600 źle uszytych ubrań męskich.

Łódzka „Przyjaźń“, której odrzucono transport pałt i spółdzielnia im. Engla, która, mimo, że posiada dobrych fachowców doprowadziła do tego, że odesłano jej z powrotem 3 transporty liczące kilka tysięcy sztuk odzieży. Podobny los spotkał tomaszowską „Jutrzenkę“, której odesłano ponad 3.000 ubrań roboczych, ponieważ były niedbale wykonane. Niesolidnie pracowała także spółdzielnia praca w Brzezinach. Dopiero po zmianie kierownictwa jakość towarów poprawiła się.

Karygodne niedbalstwo i po prostu bezmyślność wykazała spółdzielnia „Przodownica“ w Łodzi, produkując majteczki dziecięce do opalania, które miały w obwodzie 122 cm!

A TERAZ O SPÓDZIELNIACH BRANŻY SKÓRZANEJ

Bezplanowo i niesolidnie pracują także niektóre spółdzielnie branży skórzanej. I tak: spółdzielnia rzemieślnicza w Tomaszowie w ub. sobotę odesłano 100 par obuwia damskiego, ponieważ było niesolidne i za niskie w podbitcu. Kierownictwo tej spółdzielni nie pomyślało widocznie, że w lecie nikt nie kupi ciężkich półbutów sportowych, w dodatku źle wykonanych.

Niestarannie wykończyła również obuwie skierniewicka „Skierniewczanka“. Brakujące „Spółnoty Pracy“ zmuszeni byli odesłać jej ostatnio kilkadziesiąt par obuwia tekstylnego. Za to obuwie wykonane przez zespoły rymarzy i spółdzielnię „Skóra“ w Łodzi oraz spółdz. „1 Maja“ w Pabianicach wyróżniają się starannością wykonania i są bardzo efektowne.

KTO TRACI NA BRAKACH?

Duża ilość odzieży zwróconej do naprawy w mies. mar-

cu świadczy jak bardzo niesolidnie pracują poszczególne spółdzielnie. Kto zaś na tym traci? Wszyscy — i konsument i spółdzielnia. Towar bowiem wraca do spółdzielni, gdzie musi zostać poprawiony, a cena jego zostaje obniżona. W rezultacie członkowie spółdzielni mimo zwiększonej pracy otrzymują mniejszą zapłatę, a konsument towar z brakami.

A WNIOSKI SĄ TAKIE:

Ten długi rejestr dowodzi, że „Spółnota Pracy“ do tej pory nie zwracała należytej uwagi na jakość produkcji, że nie dość instruowała spółdzielnie, że przez palce patrzyła na ich niedociągnięcia. Spółdzielnie te bowiem miały przeważnie dobrych fachowców i obok towarów z niedociągnięciami przysyłały towary dobre. Przyjmowanie zaś wszystkich, jak to miało miejsce dotychczas osłabiło ich czujność i doprowadziło do obniżenia jakości produkcji.

SRODKI RADYKALNE — ALE SKUTECZNE

Aby ten stan rzeczy nie miał więcej miejsca, dyrekcja „Spółnoty Pracy“ na ostatniej naradzie z przedstawicielami związków branżowych i centrali rzemieślniczych postawiła sprawę produkcji niezmiernie ostro. Brakujące obowiązki zostały do odrzucenia całego transportu, gdy spotkają choć 1 procent niedociągnięć. Spółdzielniom słabszym zapewniono pomoc fachową.

Energiczna postawa „Spółnoty Pracy“ przyczyni się nie wątpliwie do podniesienia jakości towaru. Powinno to nastąpić jak najprędzej. Tym bardziej, że już dziś widać znaczną poprawę na tym odcinku. (a)

Młodzież walczy o pokój

Odbierajcie karty meldunkowe

W związku z ukończonym przemeldowaniem wszystkich mieszkańców m. Łodzi przypomina się osobom w wieku powyżej lat 16 o obowiązku posiadania karty meldunkowej.

Ci mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Nadmienia się, że karta meldunkowa jest podstawowym dowodem zamieszkania, który winien być okazywany na żądanie władz.

Ważne jest, aby mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Nadmienia się, że karta meldunkowa jest podstawowym dowodem zamieszkania, który winien być okazywany na żądanie władz.

Ważne jest, aby mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Nadmienia się, że karta meldunkowa jest podstawowym dowodem zamieszkania, który winien być okazywany na żądanie władz.

Ważne jest, aby mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Nadmienia się, że karta meldunkowa jest podstawowym dowodem zamieszkania, który winien być okazywany na żądanie władz.

Ważne jest, aby mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Nadmienia się, że karta meldunkowa jest podstawowym dowodem zamieszkania, który winien być okazywany na żądanie władz.

Ważne jest, aby mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Nadmienia się, że karta meldunkowa jest podstawowym dowodem zamieszkania, który winien być okazywany na żądanie władz.

Ważne jest, aby mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Nadmienia się, że karta meldunkowa jest podstawowym dowodem zamieszkania, który winien być okazywany na żądanie władz.

Ważne jest, aby mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Nadmienia się, że karta meldunkowa jest podstawowym dowodem zamieszkania, który winien być okazywany na żądanie władz.

Ważne jest, aby mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Nadmienia się, że karta meldunkowa jest podstawowym dowodem zamieszkania, który winien być okazywany na żądanie władz.

Ważne jest, aby mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Wieczornice i poranki w szkołach

Uroczyste obchodzą dni Oświaty, Książki i Prasy szkoły łódzkie. Urządzają one wieczornice i poranki, oraz wystawy prac uczniów. W uroczystościach tych bardzo często biorą udział literaci łódzcy, którzy recytują swoje utwory. Wieczornice i poranki takie odbyły się już w I i III szkole TPD. Dziś odbędzie się poranek w VI TPD, a jutro w XI Państw. Gimn. i Liceum.

Zwiedz wystawę »Juliusz Słowacki«

W Robotniczym Domu Kultury przy ZPB im. Stalina (ul. Przędzalniana 68) otwarta została objazdowa wystawa pt. „Juliusz Słowacki“. Interesująca wystawa zawiera 20 estetycznych plansz — ekranów chronologicznie ilustrujących kolejne etapy życia, działalności i twórczości wieszca. „Bunt przeciw Polsce sarmackiej“, „Lud pójdzie za mną“, „I moje będzie za grobem zwycięstwo“ — oto tytuły niektórych plansz, obrazujących postępowy charakter poglądów pisicy „Wiosny Ludów“. Wystawę uzupełniają ciekawe fotokopie mało znanych rysunków Słowackiego. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie i wielki napływ wycieczek. (zn)

500 odczytów Towarzystwa Wiedzy Powszechnej

Wielką ilość imprez organizuje oddział Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Prelegenci TWP, rekrutujący się z profesorów UL, pracowników naukowych, nauczycieli szkół średnich i działaczy społeczno-politycznych — wygłoszą w woj. łódzkim około 500 odczytów. Prelekcje te poświęcone postępowym tradycjom narodu polskiego, roli oświaty w walce o pokój i znaczeniu Plebiscytu Pokoju — będą połączone z wyświetlaniem filmów oświa-

Dziś ostatni dzień naszego konkursu „Zgadnij dokąd jedziemy“

Dziś upływa termin składania kuponów w naszym wiosennym konkursie pt. „Zgadnij dokąd jedziemy“. Piękne i cenne nagrody oczekują na tych, którzy zgadną miejsce naszej niedzielnej wycieczki w nieznane: DWA WIECZNE PIÓRA, APARAT FOTOGRAFICZNY I WIELE KSIĄZEK.

Rozwiązanie konkursu i wręczenie nagród odbędzie się w niedzielę na miejscu po przyjeździe do...? Dokąd, to na razie tajemnica.

Uchylamy jej rąbek. Ta piękna miejscowość (nad rzeką) jest odległa od Łodzi o 68 km.

Licznie napływają już zgłoszenia uczestników w wycieczce. ORBIS UL. PIOTRKOWSKA 68 JUŻ SPRZEDAJE KARTY UCZESTNICTWA W CENIE 11 ZŁ. OD OSOBY. Wycieczka zapowiada się

Wspaniale. PIHM obiecuje pogodę, a organizatorzy wesołą i pożyteczną rozrywkę. Żywa gazeta w wykonaniu zespołu „Dziennika Łódzkiego“ wystąpi artystycznie i orkiestrowo (a więc i tańce).

Wycieczka odbędzie się bez względu na pogodę. Jeśli pogoda nie dopisze impreza odbędzie się w specjalnie na ten cel przygotowanych salach na miejscu naszej „podróży w nieznane“.

Bliższe szczegóły „Podróży w nieznane“ wagonami Orbisu z „Dziennikiem Łódzkim“ zdradzimy w najbliższych numerach naszego pisma. Dla spóźnialskich — dzisiaj, póżniej ostatni zamieszczamy kupon konkursowy, który należy niezwłocznie przesać do Redakcji.

Ważne jest, aby mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Nadmienia się, że karta meldunkowa jest podstawowym dowodem zamieszkania, który winien być okazywany na żądanie władz.

Ważne jest, aby mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Nadmienia się, że karta meldunkowa jest podstawowym dowodem zamieszkania, który winien być okazywany na żądanie władz.

Ważne jest, aby mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Nadmienia się, że karta meldunkowa jest podstawowym dowodem zamieszkania, który winien być okazywany na żądanie władz.

Ważne jest, aby mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Nadmienia się, że karta meldunkowa jest podstawowym dowodem zamieszkania, który winien być okazywany na żądanie władz.

Ważne jest, aby mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Nadmienia się, że karta meldunkowa jest podstawowym dowodem zamieszkania, który winien być okazywany na żądanie władz.

Ważne jest, aby mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Nadmienia się, że karta meldunkowa jest podstawowym dowodem zamieszkania, który winien być okazywany na żądanie władz.

Ważne jest, aby mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Nadmienia się, że karta meldunkowa jest podstawowym dowodem zamieszkania, który winien być okazywany na żądanie władz.

Ważne jest, aby mieszkańcy, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w kartę meldunkową, winni bezzwłocznie zgłosić się po jej odbiór do prowadzącego meldunki w rejonie zamieszkania.

Nadmienia się, że karta meldunkowa jest podstawowym dowodem zamieszkania, który winien być okazywany na żądanie władz.

Korespondenci miejscy „Dziennika“ piszą:

Zwyciężyła spółdzielnia „Beton“

Spółdzielnia budowlana w Łodzi i województwie wykonała w ramach zobowiązań 1-majowych prace ogólnej wartości 82 tysięcy zł.

Ostatnio odbyła się w Związku Branżowym Spółdzielni Budowlanych uroczystość wręczenia proporczyka przechodzącego przodującej w I kwartale br. spółdzielni budowlanej. Otrzymała go Sp. „Beton“ — ul. Piotrkowska 201. L. M.

POD ADRESEM MHD I PSS

Na ul. 1 Maja, na odcinku od ul. Pogonowskiego do Wólczajskiej nie ma dotąd żadnego sklepu wędliniarskiego. A odcinek ten zamieszkuje ponad 2000 osób. Jednocześnie nadmienić należy iż w okolicy tej brak również sklepu tekstylnego. Są natomiast aż 3 sklepy spożywcze PSS i 2 prywatne oraz 3 lokale sklepowe niewykorzystane. H.G.

DWA WYSTĘPY MŁODZIEŻOWCÓW

Zespół artystyczny przy Państw. Liceum Adm. Gospodarczym w Łodzi dał ostatnio występy w dwóch fabrykach a mianowicie ŁZPO przy ul. Sterlinga 26 oraz w ZPB im. T. Kościuszki. Występy na które złożyły się

piosenki, skecze itp. spotkały się u robotników z miłym przyjęciem. J. Banasiński

Pociągi w okresie Zielonych Świąt

Wyznaczone do kursowania w urzędowym i w świątecznym rozkładach jazdy pociągów świątecznych w dniach 12 i 14 maja kursować nie będą, z wyjątkiem pociągów nr P. 1415 dn. 12/13 bm. i nr P. 4116 dn. 13/14 bm. na linii Warszawa — Kołuszki — Katowice — Warszawa. (em)

3 nowe i 4-ty «spóźnialski»

W najbliższych dniach MHD otwiera 3 nowe sklepy spożywcze: przy ul. Kilińskiego 41, Kopernika 61 i Nawrot 89 oraz... może wreszcie w tym tygodniu otworzy swoje podwoje wielobranżowy sklep spożywczy przy ul. Piotrkowskiej 96, który miał być — według solennych zapewnień Dyrekcji MHD — czynny już w ub. sobotę (o czym donosiliśmy naszym czytelnikom). (em)

Wtorek 8 MAJA Stanislawa JUTRO: Dzień Zwyc.

WAŻNE TELEFONY: Kom. Miejska M.O. 263-60 Pogotowie Ratunkowe 104-44, 134-15, 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DYZURY APTEK DZISIEJSZEJ NOCY DYZURUJĄ APTEKI: A. S. nr 13 (Obr. Stalingradu 15), A. S. nr 16 (Jaracza 32), A. S. nr 35 (A. Czerwonej 8), A. S. nr 17 (Kątna 54), A. S. nr 26 (Kopernika 26), A. S. nr 176 (Piotrkowska 67), A. S. nr 53 (Plac Kościelny 8).

TEATRY PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Wilekowskiego nr 15) o godz. 19 „Początek pedagogiczny“. PAŃSTW. TEATR im. JARACZA (Jaracza 27/29) nieczynny. PAŃSTW. TEATR Powszechny (ul. Obró-

CO GDZIE? KIEDY?

- ców Stalingradu nr 21) o godz. 19.15 „Chory z urojenia“.
- TEATR MAŁY (ul. Traugutta 1) — o godz. 19.30 „...na Plan“.
- TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 „Umbilone melodie“.
- PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO“ (ulica Kopernika nr 16) — o godzinie 17 „Nowa szata króla“.
- WYSTAWA ARCHIWALNA — ŁÓDŹ W DOKUMENCIE ARCHIWALNYM dostępna jest dla zwiedzających w dniach od 3.5 do 1.7. br. w godzinach od 9 do 20 w Archiwum Miejskim, Pl. Wolności 1, codziennie od godz. 8 do 14 (telefon 262-01 i 138-58).
- OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Wystawa tematyczna p. t. Czynniki 1-majowe studentów PWSSP czynna w godz. 10-13, 15-18).
- W MUZEUM PRZYRODNY CZYM (Park Sienkiewicza) można już zwiedzać wystawę pod nazwą „Rozwój życia na ziemi“. Wystawa czynna jest od godz. 10 do 19.
- KINA ADRIA (ul. Stalina nr 1) (dla młod.) — „Włóczęgi“ — godz. 15.30; 18.20.15.
- BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Wielkopolskie hulanki“ — godzina
- 18.20; dla młod. niedozwolony.
- BAŁTYK (ul. Narutowicza nr 20) — „Za cenę życia“ — godz. 16, 18.30, 21; dozw. od lat 14.
- GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — „Program Naukowy. Oświatowy“ — P. K. F. nr 19/51. „Do redakcji nadszedł list“.
- „W nowej bibliotece“.
- „Świat Młodych“ — nr 6/50; godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- MŁODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młod. „Młodość“ — godz. 16, 18, 20.
- MUZA (ul. Pabianicka 173) „Błyskawica“ — godz. 18.20; dozw. od lat 12.
- POLONIA (ul. Bierkowskiego 67) — „Rwący potok“ — godz. 17, 19, 21; dla młod. niedozw.
- PRZEDWIOŚNIE (ul. Zeromskiego 74) — „Tajna misja“ — godz. 18, 20; dozw. od lat 12.
- REKORD (Rzgowska 2) — „Warszawska premiera“ — godzina 18, 20; dozw. od lat 7.
- ROBOTNIK (ul. Kilińskiego nr 178) — „Ucieczka z niewoli“ — godzina 18, 20; dozw. od lat 7.
- ROMA (ul. Rzgowska 84) „Siwa sportowa“ — prog. składany — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.
- STYLOWY (ul. Kilińskiego nr 123) — „Wielkie nadzieje“ — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.
- SWIT (Batucki Rynek) — „Świniarka i pastuch“ — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.

ODCZYTY I ZEBRANIA

- TATRY (Sienkiewicza 40) „Cyryl“ — godz. 18, 19, 20; dozw. od lat 12.
- WISLA (Daszyńskiego 1): „Musorgski“ — godz. 15.30, 18, 20.30; dozw. od 1, 7.
- WŁOKNIARZ (ul. Próchnika 16) — „Za cenę życia“ — godz. 15.30; 18.20.30; dozw. od lat 14.
- WOLNOSC (ulica Napierkowskiego 16) — „Rwący potok“ — godz. 16, 18, 20; dla młod. niedozw.
- ZACHĘTA (Zgierska 26) „Dr Semmelweis“ — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.
- DZIS: — W sali (Roosevelta 15), o godz. 14.30, III zebrań Komitetu Społ. Zbiórki Odpadków. — W lokalu NOT (Piotrkowska 102), o godz. 19 odczyt mgr. Łączkowskiego pt. „Orlon — najnowsze włókno syntetyczne“.
- JUTRO: — W świetlicy Zw. Literatów (Benedyktowska 8), o godz. 18.30 zebrań Komitetu Społ. Zbiórki Odpadków. — W lokalu NOT (Piotrkowska 102), o godz. 19 zebrań Biblioteczny i odczyt mgr. H. Walterowej pt. „Organizacja bibliotek w Związku Radzieckim“.
- W sali PZH (Wodna 40), o godz. 19 posiedzenie Łódzki. Naukowego T-wa Lekarskiego.

RADIO

- WTOREK, 8 MAJA 11.45 „Głos mają kobiety“, 12.04 Dziennik, 13.15 Rep. dla wst. pt. „Uniwersytet Ludowy“, 13.25 Program dnia, 13.30 Aud. szkolna dla Klas I-III, 13.50 Aud. szkolna „U nas i na świecie“, 14.10 Muzyka, 14.30 Aud. szkolna dla klas lic. 14.50 Muzyka, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Muzyka, 16.10 Aud. oświatowa, 16.20 Muzyka symf. H. Berlicza, 16.45 Aktualności łódzkie, 16.55 Komunikaty, 17.00 Wiadom. popołudn., 17.05 Reportaż, 17.15 Muzyka, 17.40 Lelczka jez. rosyj., 17.55 Pieśni radzieckie, 18.00 Felieton, 18.15 Reportaż z wyspy Praga — Warszawa, 18.25 Pleśni masowe i muzyka ludowa, 18.45 „Sprawy naszego miasta“, 18.55 Muzyka, 19.00 „Wschodnia Radiowa“, 19.30 Chł. ska literatura ludowa“, 19.30 „Nasza świetlica“, 19.45 „Walczy o pokój“, 19.55 Program lokalny na jutro, 19.58 Stan pogody, 20.00 Dziennik, 20.30 Koncert symf., 21.30 Muzyka, 21.45 Reportaż z wyspy Praga — Warszawa, 22.00 Muzyka i aktualn., 22.30 Muzyka 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muzyka, 23.55 Program na jutro.

KUPON KONKURSU „ZGADNIJ DOKĄD JEDZIEMY“ Jedziemy do Nazwisko i imię Adres

REFLEKTOREM POŁODZI

„WIEŻA PLUCIA“ Na Zdrowiu, z wieży spadochronowej Ligi Lotniczej zamiat podziwiać piękne widoki okolic Łodzi, lub obserwować mecze na pobliskim boisku ŁKS, młodzież płci obojga w wieku „poborowym“ płuła na stojących pod wieżą, pilnie śledząc, czy trafia na ich głowy. Może ten wycinek z Reflektorka umieszczony przy kancie biletowej wpłynię na zaniechanie tego „sportu“, nie świadczącego bynajmniej o teźnyńie umysłowej? Hazet

SEZAMIE, OTWÓRZ SIĘ NARESZCIE Pisaliśmy w Reflektorku, że „niegościnnie drzwi“ cukierni przy rogu Al. Kościuszki i 22 Lipca są do połowy tylko otwarte z żaluzji, tamując wejście do sklepu. Hazet

NIEZMORDOWANA ŻARÓWKA Nad sklepem PSS nr 565 na Stokach wisi żarówka, która pali się bez przerwy w noc w dzień. Hazet

Wieczorem i od biedy w nocy — to rozumiemy, ale dlaczego i w dzień? Czyżby nie szkoda i światła żarówki? Banan

Uniwersytet setek tysięcy Czy wzięłeś udział

Wspaniały rozwój Wszechnicy Radiowej

„Jestem z zawodu kominia-
rzem. W dzień pracuję, wie-
czorem zaś uczęszczam do
Liceum dla Dorosłych. Wsze-
chnica Radiowa stała się dla
mnie — prawdziwym przyja-
cielem, który pomaga mi roz-
wiązywać trudności, jakie na
potykam w życiu i nauce...”

List ten napisał Julian No-
ga, zamieszkały w Bielsku-
Białej.

„Ja, robotnik Kombinatu
Rybnego w Swinoujściu, od
sierpnia 1950 r. należę do
Koła Wszechnicy Radiowej
przy budowie chłodni rybnej
w Swinoujściu (Kazimierz-
wo). Od sierpnia 1950 r. wie-
le cykli na tematy ogólnok-
ształcące i ekonomiczno-po-
lityczne przeczytałem i po
większej części przerobiłem
w naszym kole. Piszę do was,
Kochana Wszechnico, Wam
to może dziwnie, ale w na-
szym kole na to zastępcę, bo
wymagamy i miesięczniki
przez Was wydane są tak
dla nas zrozumiałe, że każdy
członek naszego koła dokształ-
ca się i może już zdrowo my-
śleć...”

Setki podobnych listów nad-
chodzą codziennie pocztą do
dyrekcji Wszechnicy Radio-
wej. Piszą je robotnicy, chło-
pi, pisze młodzież, tysiące lu-
dzi, którym Wszechnica Radio-
wa stała się „prawdziwym
przyjacielem”, których ta
wielka, powszechna uczelnia
„dokształca i uczy zdrowo
myśleć”.

Wszechnica Radiowa powsta-
ła we wrześniu 1948 r. i po-
myślana była jako uczelnia
ideologiczna dokształcająca
prze wszystkim nauczycieli.
Ale już w roku następnym
zmienił się charakter uczel-
ni. Z instytucji dokształcają-
cej nauczycieli, Wszechnica
Radiowa stała się uczelnia ide-
ologiczną dla szerokiego mas.
W roku szkolnym 1949/50 li-
czba zarejestrowanych słu-
chaczy wyniosła 120.000 osób,
w tym około 29.000 robotni-
ków i ponad 5000 chłopów.

W Y D A W C A
Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik”,
Redakcja i Administracja Łódź,
ul. Piotrkowska 96, tel. Red. Nacz.
125-64, 2-ca Red. Nacz. 228-32, Se-
kretarz odpowiedzialny 204-75, dział
sportowy 208-95, dział miejski
114-32, dział korespondentów 207-18,
sekretariat 217-82, dział kult.-ośw.
209-02, dział listów 143-80.
Redakcja rekopisów nie zwraca, za
treść i terminy ogłoszeń nie bierze
odpowiedzialności.

Prenumerata miesięczna, wynosząca
zł 4,05, przyjmują wszystkie
Urzędy i Agencje Pocztowe oraz
listonosze miejskie i wiejskie

Redaguje
KOLEGIUM REDAKCYJNE

W tymże roku szkolnym na-
kład skryptów wynosił 150
tys. egzemplarzy.

Wszechnica Radiowa w jej
obecnej postaci, wyrosła z
istotnych potrzeb mas, jest
przejawem wzrostu kultury
umysłowej ludzi pracy Polski
Ludowej.

W roku szkolnym 1949/50—
aby sprostać potrzebom trzeba

było przekształcić Wszechnicę
Radiową w uczelnię dwuletni-
ą.

W roku tym do egzaminów
przystąpiło 53.376 słuchaczy,
w tym ponad 21.000 robotni-
ków i ponad 10.000 chłopów.

W roku szkolnym 1950/51
liczba słuchaczy wynosi 151
232.000, w tym 33.000 na kur-
sie wstępnym. Wśród słucha-

Prof. Aleksander Ukiński

O krajową produkcję turbin parowych

Zagadnienie ciepłych silników wirnikowych posiada dziś
w Polsce wyjątkowe znaczenie. Silniki wirnikowe, a w na-
szych warunkach przede wszystkim turbiny parowe są pod-
stawą wytwarzania energii elektrycznej, tzn. i podstawą
wszelkiej produkcji przemysłowej.

Przed wojną nie produkowaliśmy i byliśmy w tej mierze
całkowicie uzależnieni od zagranicy. Okres powojenny przy-
niósł ze sobą zasadnicze zmiany. W Planie 6-letnim ogólna
moc turbin zostanie zwiększona w dwójnasób. Wzrost ten
osiągnie się m.in. przez własną produkcję. Zadania stojące
w tej dziedzinie przed naszymi naukowcami i specjalistami
są olbrzymie.

Prof. Aleksander Ukiński, kierownik zakładu turbin pa-
rowych, a zarazem dziekan wydziału mechanicznego Poli-
techniki Łódzkiej, jest jednym z nielicznych w Polsce fa-
chowców w dziedzinie turbin parowych. Bierze on czynny
udział w pracach sekcji budowy maszyn i technologii me-
chanicznej Kongresu Nauk Polskiej.

Prowadzimy prace ściśle
związane z wymogami go-
spodarki narodowej. Dążymy
do pogłębienia wiedzy teore-
tycznej o maszynach przepły-
wowych. Idzie tu o właściwy
dobór zagadnień, które winny
być przedmiotem prac studen-
ckich, o dobór tematów nau-
kowych opracowywanych przez
pracowników naukowych za-
kładów. W bieżącym roku aka-
demickim pracują już w za-
kładzie studenci III roku no-
wego stopnia inżynierskiego,
adepti sekcji maszyn wirniko-
wych waszego wydziału. Sek-
cja ta powstała z inicjatywy
naszego zakładu dla powięsze-
nia liczby fachowców w tej
dziedzinie. W związku z pow-
staniem kół naukowych nowe
typu i ściślej ich powią-
zaniem katedrami, wyłania się
również poważne zagadnienie
odpowiedniego pokderowania
pracami naukowymi członków
koła przy katedrze turbin pa-
rowych.

W związku z szybkim roz-
rostem naszego przemysłu, jak
również rozwojem energetyki,
projektujemy utworzenie na
wydziale w roku akademickim
1951/52 specjalnego oddziału
1951/52 przemysłowych, obej-
mującego m.in. ciepłe silniki
wirnikowe. I tutaj powstaje
poważne zadanie przygotowa-
nia programu nauczania na

czy jest w roku bieżącym o-
koło 70.000 robotników, oko-
ło 20.000 chłopów i przeszło
73.000 uczącej się młodzieży.

Kiedy usłyszymy w głośni-
ku dobrze znany sygnał —
pamiętajmy — to sygnał do
nauki dwustu trydziestu ty-
sięcy ludzi, to hasło człowie-
ka pracy w Polsce Ludowej:
Uczyj się! Kształć się! Świa-
domie budować socjalizm i
pokój!

Stanisław Grzelecki

Czy wzięłeś udział

w ankiecie z nagrodami?

Dla tych Czytelników, któ-
rzy nie mogli zapoznać się
w niedzielny egzemplarz
„Dziennika Łódzkiego” powta-
rzamy pytania ankiety:

**JAK SPEŁNIA SWOJE ZA-
DANIA (PRACUJE) ŚWIET-
LIKA ZNAJDUJĄCA SIĘ W
NASZEJ DZIELNICY (MIA-
STECZKU WZGL. PRZY ZA-
KŁADZIE PRACY SZKO-
LE)?**

**JAK SPEŁNIA SWOJE ZA-
DANIA (PRACUJE) BIBLIO-
TEKA ZNAJDUJĄCA SIĘ W
NASZEJ DZIELNICY (MIA-
STECZKU WZGL. PRZY ZA-
KŁADZIE PRACY SZKO-
LE)?**

**MÓJ UDZIAŁ W PRZYGO-
TOWANIACH DO NARODO-
WEGO PLEBISCYTU PO-
KOJU?**

Wystarczy odpowiedzieć na
jedno pytanie, by wziąć ud-
ział w ankiecie i losowaniu
cennych nagród książkowych:
„WARSZAWA W PLANIE
6-LETNIM”, NARODOWE
WYDANIE „PANA TADEU-
SZA”, DZIEŁA WYBRANE
ADAMA MICKIEWICZA i
wiele innych.

Odpowiedzi należy nadsyłać
na adres: Redakcja „Dz. Ł.”
Łódź, ul. Piotrkowska 96 z do-
pisaniem na kopercie, ankieta
— najpóźniej do dnia 15 ma-
ja br.

GŁOSY i odgłosy

Złe się dzieje w stołówce PSS

Ze stołówki przy zakładach
„Boruta” w Zgierzu — prowa-
dzonej przez PSS korzystają
pracownicy oraz 160 absolwentów
PSPS pobierających cało
dziennie wyżywienie.

Zdarza się dość często, że do
śniadania brakuje dla niektóry-
ch z nas bułek, względnie
czeka się na obiad ponieważ
szofer zapomniat przywieźć
tyżkę wazową. Stołówka jest
brudna. Kelnerki i kucharz
nie przestrzegają zasad higieny
i dlatego dość często w zupie
znaleźć można: włos, roz-
gotowaną męczę o nawet ka-

watek zmywaka. Sądze, że za-
miast odświeżać chleb, co u-
jemnie odbija się na naszym
zdrowiu, lepiej podawać czer-
stwy pod warunkiem jednak,
że nie będzie on suchy i za-
pleśniały.

Uwagi jakie wpisujemy do
książki zażaleń nie skutkują,
ponieważ kierownik i obsługa
tworzą „zgraną rodzinę”.

Chłopcy stojący się w sto-
łówce PSS winni wiedzieć jak
jadłospis przewidziany jest
na dany tydzień i jaką war-
tość odżywcza on przedstawia.
Poza tym muszą, być wyszcze-
gólnione porcje przynależne
każdemu a samorząd bursy wi-
nien wyłonić komisję kontro-
lującą i pilnującą porządku w
stołówce, by zlikwidować nie-
dociągnięcia.

Oczekujemy wyjaśnień za-
równo od Rady Zakładowej
„Boruty” jak i od dyrekcji
PSS. (Red.)

DZIENNIK „Pomocnik”

POKÓJ DO NAŚWIETLANIA OGRZANY

W jednym z listów Czytelnika
nasza pisała, że pokój do
naświetlania w Ośrodku Lecznicz-
nym przy ul. Próchnika 11 był
nieogrzany. ZLP informuje nas,
że natychmiast przydzielono dla
ośrodka dodatkowy kontyngent
węgla i w pokoju do naświetlania
jest już ciepło. Przerwa w ogr-
zewaniu trwała tylko 1 dzień.

ZLIKWIDOWANO MARNOTRAWSTWO

„Skończyć z marnotraw-
stwem” pisał nasz korespondent
z ZPB im. J. Marchlewskiego.
MPL — w odpowiedzi na nota-
kę — zawiadamia, że zabronio-
no pracownikom wykończalni
używania dla ochrony ubrania
jakichkolwiek tkanin (nawet
próbek drukarskich) oraz pole-
cono dyrekcji zakładów zaopa-
trzyć pracowników tzw. „mokre-
j” wykończalni w odzież och-
ronną.

SPROSTOWANIE

UWAGA „MATEMATYCY”!
Do niedzielnej notki pt. „Tylko
dla matematyków” wkładła
się pomyłka. W sklepie PSS 46
za 2 butelki 1/2 l spirytusu do-
datkowego (bez zwrotu bu-
telek) płaci się 3 zł 30 gr a nie
za jedną.

Wydaje nam się jednak, że
zadanie mimo wszystko pozos-
tanie nierozwiązane przez Czy-
telników.

Pracownicy poszukiwani.

Księgowych kontystów i planistę finan-
sowego zatrudni natychmiast C. Z. P. Mie-
czkowskiego — Składnica Zasobów, Łódź, ul.
Gdańska 184. Zgłoszenia osobiste przyjmują
Dział Kad. (377)

Murarzy i pracowników fizycznych zatrud-
ni Politechnika Łódzka Biuro Budowy. Zgło-
szenia Zwirki 36. (1619)

Inżyniera-mechanika lub inżyniera-energe-
tyka na stanowisko głównego mechanika, in-
żyniera-elektryka na stanowisko energetyka
 oraz kreślacza zatrudnia natychmiast Zakłady
Przemysłu Wehicularnego im. Wł. Reymonta ul.
Rzgowska 17 a. Zgłoszenia osobiste przyjmują
Wydział Personalny. (385)

Dzielnicy saneczkowych i oczkarkowych,
szwaczki overlockowe, przewijaczki, stolarzy,
rymarzy (szyjaki), siatkarzy sznurkowych (do
płek siatkowych), mechaników na maszyny
szwalnicze, magazynierów i robotników chc-
ących nabyć kwalifikacje w w/w zawodach,
kalkulatorów przemysłowych, techników i re-
ferentów produkcyjnych do jednej z w/w
branż zatrudnia Łódzkie Zakłady Sprzętu
Sportowego, Łódź, ul. Roosevelta 1. Podania
z życiorysem składać do Kier. Personalnego.

OGŁOSZENIE I
Przedsiębiorstwo Transportowe Samochoda-
mi Ciężarowymi, Spółka z o.o. w Zduńskiej
Woli, Łaska 42 ogłasza otwarcie likwidacji
przedsiębiorstwa. Wierzytelności należy zgła-
szać do likwidatorów Stefana Lisowskiego
i Szymona Józefiaka. (1606)

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr JADWIGA ANFORO-
WICZ — skórne, wenery-
czne, kobiece 1-6, ul.
Próchnika 8. (324)
Dr TEMPSKI specjalista
skórne, weneryczne, wlo-
sów, moczołojowe. Piotr-
kowska 114. (327)
Dr MARKIEWICZ specja-
lista weneryczne, skórne,
moczołojowe. Piotrkow-
ska 109-6 tel 138-52.
Dr HEYKO — POREPSKI
skórne, weneryczne, 17
do 19. Brzeźna 6 Telefon
nr 158-19. (162)
Dr BIBERGAL, specjali-
sta skórne, weneryczne,
4-6. Piotrkowska 134, te-
lefon 269-96. (323)
Dr KUDREWICZ — spe-
cjalista weneryczne, skór-
ne 8-9, 3-5. Piotrkow-
ska 106. (321)
Dr ZAURMAN — specja-
lista skórne, weneryczne,
8-10, 4-6. Narutowi-
cza 2. (322)
Dr REICHER specjalista
weneryczne, skórne, pło-
wo (zaburzenia) — Piotrk-
owska 14, czwarta, sio-
dłowa (328)
Dr WOYNO specjalista —
skórne, weneryczne, za-
burzenia płciowe Nowotki
7, front 10-11. 16-18.
Dr KOWALSKI specjali-
sta weneryczne, skórne,
włosów, moczołojowe. —
Piotrkowska 175. (1331)
Dr PIWECKI wewnętrzne,
płuca, serce przyjmuje
3-7. Piotrkowska 35
Dr BILIŃSKI choroby
serca. Przyjmuje 11-14
Legionów 3. (337)

DWA 162ka materacami
jasny dąb sprzedam. Jar-
acza 3, m. 5. (1618)
SPRZEDAM pianino bar-
dzo tanio dobre. Swier-
czkowskiego 22, m. 6.
KUPIE wózek spacero-
wy, łożeczko metalowe z
siatki. Tel. 108-56. (1609)
MASZYNE do szycia ga-
binetowa stan pierwszo-
rzędny sprzedam. Nowotki
6, m. 14, lewa ofiyna
pierwsze wejście parter.
Oglądać po godz. 16. (1614)
SPRZEDAM BMW 750 cm
sześć, z koszem na cho-
dzi. Piotrkowska 24
(perfumeria). (1618)
FORTEPIAN, różne me-
ble tanio sprzedam. Piotr-
kowska 175, m. 5. tel.
109-01. (337)
SPRZEDAM wózek dzie-
cinny limuzynka, dobry
stan. Szlachecki, Piotr-
kowska 65-15. (1528)
OKAZJA! sprzedam le-
żankę-kanapkę, Pogonow-
skiego 25 m. 1a. (1523)
SPRZEDAM przyczepkę
motocyklową — sportowa
Zięrska 40, m. 42. (1533)
ZAOFIAROW. PRACY
POMOCNICA domowa
uczelnia potrzebna. Kiliń-
skiego 134, II p. (1592)
POTRZEBNA pomocnica
kuchenna do restauracji
Julianów, gen. Sowiń-
skiego 34 i pomocnica do-
mowa Łódź, Lipowa 57,
Starkowski. (1612)
SPRZĄTACZKA potrze-
bna RSW „Prasa”, Piotr-
kowska 96. Zgłaszać się
Referat Personalny. (389)
POMOCNICA domowa po-
szukiwana, Bandurskiego
nr 12, m. 9 godz. 4-6.
POTRZEBNA pomocnica
domowa, Andrzeja Stru-
ga 7 m. 4 dolny dzwonek,
276-72 od godz. 8-13. (1534)

CO MIESIĄC
3 x 100.000 zł
5 x 50.000 zł
6 x 30.000 zł

WIELE INNYCH PO
20.000 2.000
10.000 1.000
5.000

na sumę
6.240.000 zł

W Y G R A J A
posiadacze losów
I KRAJOWEJ
LOTERYI
PIENIĘŻNEJ
CIĄGNIENIE
OD 17 MAJA

POTRZEBNA starsza oso-
ba na stałe lub na przy-
chodnie. Nowotki 128,
m. 5. (1521)

POTRZEBNA pomocnica
domowa od zaraz (3 oso-
by) Wólczańska 43-37.

POTRZEBNA pomocnica
domowa od zaraz. Zgło-
szenia Zamenhofska 38, m.
23 od godz. 5 H. Nowak.
POTRZEBNA samodzieln-
na gosposia do 2-letniego
dziecka i 2 osób. Dobre
warunki, latem wyjazd.
Zgłaszać się ul. Woiwor-
ska 10, m. 2 od godz. 17.

POMOCNICA domowa w
modlelna potrzebna. —
Piotrkowska 44, zakład
fotograficzny. (1527)

POSZUKIWANIE PRACY
SEKRETARKA — biura-
listka maszynopisanie, je-
zyki obce przyjmuję prace
zaraz. „Kwalifikacje”.

NAUKA I WYCHOW.

NAUCZYCIELKA rutyno-
wana uczy dorosłych, u-
zupełnia braki naukowe.
Krucza 19, m. 18. (1522)

KROJU nowoczesnego,
modelowania, szycia u-
brań damskich, dziecię-
cych, bielizniarstwa, gor-
seciarstwa wydziały kurs
przy IPR Próchnika 25.

PRZYKŁADNIKI w tem-
pie przypleszonym do
małej matury od kl. V
podstawowej. Nawrot 13,
m. 3. (1524)

POSZUKIW. RODZIN
JADWIGA Sawicka (Ty-
pograf) zamieszkała w
czasie okupacji w War-
szawie, Grójecka 40-a, o-
becnie rzekoma w Łodzi
proszona jest o skomuni-
kowanie się z ob. Karłow
pod adresem W-wa Gró-
jecka 40a w pilnej spra-
wie osobistej. (1602)

LOKALE

ZAMIENIE pokój fronto-
wy, balkon, centrum, w
godami na 2 lub pokój
kuchnia, wygodami, cen-
trum, Zwrot kosztów. Of-
erty „Amchu”. (1598)

MIESZKANIA poszukuje
może być na przedmie-
ściu. Koszty remontu
zwrócić. Oferty pod „162”.

ZAMIENIE 4 pokojowe,
słoneczne, ładne mieszka-
nie (kuchnia, łazienka,
wygody) w centrum, na 2
pokoje kuchnia, łazienka
z centralnym ogrzewa-
niem w śródmieściu. Of-
erty „Prasa”. Piotrkowska
nr 104a „9999”. (1611)

ZAMIENIE domek rodzin-
ny wraz z ogrodem owo-
cowym i placem 40x20
na 2 pokoje z kuchnią
lub 1 pokój z kuchnią,
Narutowicza 127, m. 1.

POSZUKUJE pokoju nie-
krepującego kosztu remon-
tu zwrócić. Oferty pod
„Mira” Piotrkowska 104a
„Prasa”. (1526)

MAŁZENSTWO bezdziet-
ne poszukuje pokoju sub-
lokatorskiego. Oferty pod
„Dobra zapłata” Piotr-
kowska 104a „Prasa”.

ZGUBIŁ
ZGUBIONO kartę mel-
dunkową, 2 leg. transwa-
jowe. Nazwisko Krosiak
Maria. (1605)

ZGUBIONO legitymację
Zw. Zaw. Kajdas Halina,
Krakusa 31-20. (1620)

ZAGINAŁ piesek-brzo-
wy, łapki podpalane
sierść falista, uszy opusz-
czone włościste. Leskawy
znalazca proszony o od-
prowadzenie za wynagro-
dzeniem. Al. 1 Maja 21,
m. 17. (1615)

PRZYBLAKAŁ się pies
„pekinijski” stary bez o-
ka sierść ruda, do ode-
brania. Pogonowskiego 24
m. 5. (1574)

ZGINELA suczka biała
włos długi. Proszę odpro-
wadzić za wynagrodze-
niem. Lutomska 17-18.

ZGUBIONO legity-
mację i przejazd na
wyprawkę niemiecką na
nazwisko Muszyńska Ka-
zimiara. (1528)

ZGUBIONO polisę na ase-
kurację klaczy nr 1301/36
Stobniccki Adam wieś Ra-
bleń. (1522)

RÓŻNE

„PARYŻANKA” artystyc-
na cerownia naprawia gar-
dobre bez śladu. Wie-
ckowskiego 4 m 5 front.
I piętro. (1464)

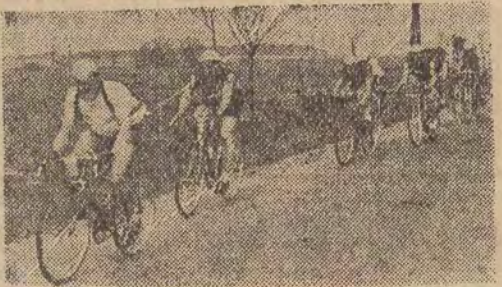
ODDAM jamnika dobre
rece, młody. Piotrkowska
nr 31, m. 57 lewa ofiyna
ostatnie wejście. Zofia.

NA MECIE I WESELY II WRZESIŃSKI

Zacięta walka na ostatnich metrach Dziś powitamy kolarzy w Łodzi

(Red. Nieciecki telefonuje z Wrocławia)

Z Katowic do Wrocławia wystartowało do VII etapu już tylko 55 zawodników, ale za to zwiększyła się ilość dziennikarzy, dochodząca liczby 50. Za kolarzami i dziennikarzami sunie kawalkada 30 samochodów z dwoma potężnymi autokarami na czele. Nareszcie przestał padać deszcz. Nie było widać śladu błota, ani na kółkach kolarzy, ani też na błotnikach wozów samochodowych.



Słazacy tłumnie wylegli na ulice. Widzimy robotników, chłopców z brzygad SP, młodzież szkolną i dzieci. Wszyscy stoją z kolorowymi chorągiewkami, wznosząc okrzyki: pokój! pokój! Pełna szczeroci i wymowy jest ta spontaniczna manifestacja.

NA PIERWSZYCH KILOMETRACH

Pierwsza godzina jazdy nie przynosi nam żadnej rewelacji. Poza złapaniem gumy przez Ostergarda, wszyscy jadą w jednej zwartej grupie, tworząc barwną szachownicę. W żółtej koszulce jedzie już piąty dzień Duńczyk Olsen, a Czesi w białych, jako najlepszy zespół.

W czołówce nie ciekawego się nie dzieje. Jedynie Włoch Polini jedzie o kilka kilometrów z tyłu. Silnie grzeje słońce, które widocznie trochę rozleniwilo zawodników.

Tempo jest żółwie. To nikogo nie przeraża. Wiemy zresztą z doświadczenia, że decydująca walka rozegra się zapewne i tym razem przed samą metą.

WSZYSCY RAZEM

90 km przed Wrocławiem Włoch Polini dochodzi do czołówki, w której jedzie 55 zawodników. Za nią wolno suną samochody. I tak w żółwym tempie dojeżdżamy do Opola. Dopiero na ulicach tego miasta wzmożło się tempo i zainicjowana została pierwsza ucieczka. Zostaje ono błyskawicznie zlikwidowana i w dalszym ciągu kilometr za kilometr przejeżdżamy bez żadnych niespodzianek.

Sędziowie szukają zajęcia. Sprawdzają oni stare rezultaty,

czy czasem nie zakradł się tam jakiś błąd. Nikt nie klinie na ostre przedmioty. Odpoczywają więc kolarze, a z nimi wszyscy — z obsługi techniczną na czele.

Do Wrocławia pozostaje już tylko 50 km, a więc prawie tyle co z Łowicza do Łodzi. Szosa jest wspaniała, to beton, to asfalt. Teren płaski. Na niebie nad nami kołuje samolot. To pierwszy sygnał, że niedaleko już meta. Bułgar Iwanow zmienił gumę, a kolarz Triestu Donadel reperuje przerzutkę. Odstaje od czołówki Pietraszewski. Odstaje on w tym momencie, gdy prawie wszyscy kolarze zwiększają tempo. Łodzianin ciśnie raz lewą, to znów prawą nogą pedała, przechyla się ciałem, ale niestety, zmęczenie jest większe od siły woli i jego ambicji.

W dniu tym nie miał defektu. Nadchodzi moment krytyczny. Pietraszewski rezygnuje z walki i wycofuje się z wyścigu.

ZMIANA ROWERU

Lapie gumę Ruziczka. W czołówce podniecenie, ale Swoboda oddaje mu swój rower. Mieszkańcy Brzegu biją brawa i krzyczą: tempo! tempo!... Tym liczy ilu jest naszych w czołówce. Lepsi obserwatorzy twierdzą, że pięciu!... Zgadli. Brakuje tylko Pietraszewskiego.

DEFEKTY

Nie wszyscy nasi reprezentanci potrafili na tym etapie uniknąć defektów. Za Brzegiem zmienił gumę najlepszy nasz kolarz Hadasik, a potem Kapiak. W czołówce pozostaje już tylko trzech: Wrzesiński, Klabinowski i Wójcik. Czy tylko Polacy odnieśli odpadli? W czołówce brakuje 11 zawodników.

Pędzimy co koń wyskoczy na metę. Widzimy już w dali kontury Wrocławia. Kolarze mają wspaniałą szosę wyłożoną granitami.

kułastu kolarzy. Vesely dyktuje morderczy finisz. Odpowiada mu Wrzesiński. Do mety jeszcze 100 m. Ostatnia prosta przed nimi.

Następuje dłuższa przerwa. Wpadają inni. Jest Hadasik i Kapiak.

Zespołowo etap ten wygrali Czechosłowacy przed kolarzami NRD, Węgrami i Polakami.

Dziś o godz. 11.30 kolarze wystartują do przedostatniego etapu do Łodzi.

Nastawmy dobrze zegarki

W dniu dzisiejszym zawodnicy wystartują we Wrocławiu o godz. 11.30. Przez poszczególne miejscowości przejadą w następujących godzinach:

- Oleśnica — godz. 12.05
- Syców — godz. 12.40
- Kępno — godz. 13.00
- Wieruszów — godz. 13.25
- Lututów — godz. 13.45
- Złoczew — godz. 14.00
- Sieradz — godz. 14.40
- Zduńska Wola — godz. 15.20
- Pabianice — godz. 16.50
- Meta — Łódź godz. 17.25.

Radzimy jednak nieco wcześniej zająć miejsca na trasie, bo podany przypuszczalny czas, w którym mają przejechać pierwsi zawodnicy przez poszczególne miejscowości obliczony został na podstawie szybkości, jaką kolarze osiągnęli w latach ubiegłych. W tym roku, ponieważ przy usuwaniu ostrych przedstawa jest niezwykle wyrówna

na, tempo może być bardziej ostre, a tym samym i przejazd kolarzy przez poszczególne miejscowości może nastąpić wcześniej.

PO ULICACH ŁODZI

Na metę zdążyć będą kolarze przez następujące ulice: Pabianicką, Piotrkowską, Mickiewicza (dawnej Bandurskiego), Łąkową, Kopernika, na stadion ZKS Włókniarz przy Al. Unii.

Pod adresem publiczności

Apel

Niewątpliwie w dniu dzisiejszym na ulicach Łodzi zgromadzi się ponad 300 tys. widzów, aby witać kolarzy przyjeżdżających do naszego miasta. Jesteśmy pewni, że łodzianie każdego kolarza nagrodzą rzesistymi oklaskami za jego trud i wysiłek. Zwracamy się z apelem, aby łodzianie wykazali duże wyrobienie i zdyscyplinowanie sportowe, aby podczas przejazdu kolarzy nie wybiegali na jezdnie, gdyż to może spowodować nieszczęśliwe wypadki.

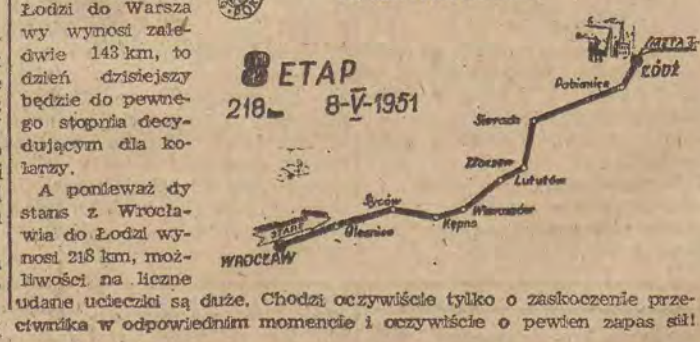
Stowem — przestrzegamy ściśle zarządzeń porządkowych.

Bilety

Pozostała jeszcze pewna część biletów na stadion przy Al. Unii gdzie mieścić się będzie meta. Bilety te sprzedawane będą na stadionie przy okienkach znajdujących się od strony Al. Unii.

Dzisiejsza trasa

Jeżeli weźmie się pod uwagę, że ostatni wyścig z Łodzi do Warszawy wynosi 143 km, to dzień dzisiejszy będzie do pewnego stopnia decydującym dla kolarzy.



A ponieważ dyktans z Wrocławia do Łodzi wynosi 218 km, możliwość na liczne udane ucieczki są duże. Chodzi oczywiście tylko o zaskoczenie przeciwnika w odpowiednim momencie i oczywiście o pewien zapas sił!

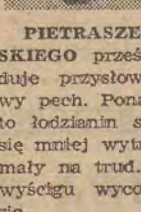
DRUŻYNA POLSKI



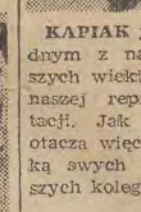
WOJCIK wygrał I etap. Jechał w żółtej koszulce. Niedługo! Odebrał mu ją już na II etapie Bułgar Dimow.



KLABINSKI pokonał najlepsze nadzieje. Trzymał się dzielnie. Choroba żołądka popsuła mu szanse na dalszych etapach.



PIETRASZEWSKIEGO przesładowe przysłówki pchnę. Ponadto łodzianin stał się mniej wytrzymały na trud. Z wyścigu wycofał się.



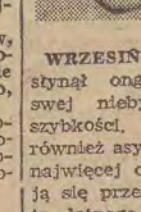
KAPIAK jest jedynym z najstarszych wiekiem w naszej reprezentacji. Jak ojciec otacza więc opieką swych młodszych kolegów.

Sprzedaż dzienników

Na trasie Wycieczki Pokoju, przebiegającej przez teren Województwa Łódzkiego, P.P.K. „RUCH” i Poczta uruchamiają lotną sprzedaż dzienników, programu Wycieczki i pocztówek w następujących miejscowościach: Wieruszów, Lututów, Złoczew, Sieradz, Zduńska Wola, Łask, Kolumna, Pabianice, Łódź (na trasie i na stadionie, Stryków, Głowno, Łowicz. Jednocześnie w tych miejscowościach uruchomiona będzie ruchoma poczta, która będzie stemplować datownikiem okolicznościowym pocztówki i listy.



HADASIK nawet sam napewno nie wierzy, że w Wycieczce Pokoju z najlepszymi kolarzami Europy będzie walczył jak równy z równym.



WRZESIŃSKI — stynął ongiś ze swej niebywałej szybkości. Dziś również asy szosy najwięcej obawiają się przed metą lotnego kolarza Polski.

Do Warszawy!

Jutro o godz. 14 przed Redakcją „Głosu Robotniczego” (ul. Piotrkowska 86) odbędzie się honorowy start do ostatniego etapu. Kolarze przejadą ulicami: Południową do nowej autostrady Łódź—Warszawa, autostradą do ul. Wojska Polskiego gdzie o godz. 14,30 nastąpi start ostry.

Na świeżych kartkach historii

7 etapów — kolarze mają już za sobą.
1174 km. — przejechano.
361 km. pozostało.

WYGRALI:

- I etap — WOJCIK (Polska),
- II etap — DIMOW (Bułgaria);
- III etap — VESELY (CSR);
- IV etap — RUZICZKA (CSR);
- V etap — RUZICZKA (CSR);
- VI etap — OLSEN (Dania);
- VII etap — VESELY (CSR).

Anna Balats NIM PRZYLECA, Taskółki

Tłum. a węgierskiego: R. FORGES i M. SOKOLINSKA

Redaktor uśmiechnął się przyjaźnie. — Dawno nie widziałem pani. Myślałem, że małżeństwo wpłynęło na panią tak, jak i na inne utalentowane dziewczyny. Pióro pisarki przeważnie „przeżywa w wyścigu z warzawkami”.

— Czy mógłby pan przejrzeć to teraz. Na biurku stała mała filiżanka czarnej kawy. Powoli, ze smakiem pił gorący płyn. Zaczął czytać. Przy pierwszych wierszach raz po raz podnosił wzrok na Iłusa i uśmiechał się. Potem zagłębił się całkiem w czytaniu i nie podniósł już głowy, dopóki nie skończył. Iłus uważnie obserwowała twarz redaktora. Sledziła jego poruszające się oczy i starała się odgadnąć, co w tej chwili czyta. Spozobrzała wzrastające zainteresowanie, potem mężczyzna zastylł w bezruchu. Świadczyło to, że treść przykuła jego uwagę. Iłus zalało uczucie radości. Ogarnęła ją przemożna wdzięczność, miała ochotę podejść do redaktora i pogłaskać pochylone czoło. — Jest taki miły, podoba mu się jej praca. Była pewna, że cały świat przestał dla niego istnieć, a z kartek rękopisu jakby promieniowała piękno i siła.

— Położył rękopis. Lecz już się nie uśmiechał. Twarz jego miała zmęczony wyraz. Po chwili namysłu odezwał się: — Nie wiem, co mam pani powiedzieć. Iłus ogarnął taki lęk, jakby jej życiu zagrażało niebezpieczeństwo.

— Nie podobało się panu? Ledwo wyjąkała te słowa. Głos jej drżał, dźwięk wilgotniały. Raz tylko w życiu czuła się podobnie, gdy w szkole podczas gimnastyki wielka drabina wysłiznęła się, a ona spadała w dół, w przekonaniu, że za chwilę skreśli kark.

— Owszem, podobało się. Nawet więcej... Ale jednocześnie obawiam się o panią. Jeśli pójdzie pani tą drogą, czeka panią ciężki los. Los pisarzy odrażonych, żyjących na uboczu, pisarzy, których praca nigdy nie dociera do czytelników. Ja nie odważyłbym się tego wydrukować. Odebrał by mi prawo wydawnicze. Swoją pracą wzywa pani do buntu.

— Czy pani naprawdę myśli, że można to wydrukować? Podniósł rękopis i wręczył Iłus. — Napisane bezsprzecznie z zacięciem. Lecz jeżeli pani chce użyć swój talent w tym kierunku — może się pani na zawsze pożegnać z czytelnikami. — Przecież pisałam prawdę!

Iłus zdziwił jej własny głos — brzmiał boleśnie i zdecydowanie jak krzyk. — I pani się zdaje, że prawda jest komukolwiek potrzebna? Wypowiadanie prawdy jest bardzo niebezpieczne, szczególnie w czasie wojny. Zresztą to nigdy nie było popularne.

W ostrym świetle słońca wyraźnie rysowały się przedmioty i ludzie, zastrzyły się kontrast między wytwornymi ubraniami i obdartą odzieżą. Sylwetka Iłusa odbijała się w szybach wystawowych i dzięki temu mogła się sobie przyznać. Wlokła się z trudem. Najchętniej usiadłaby na skraju chodnika, tak jak to nieraz czyniła w dzieciństwie, oparła głowę na kolanach i zaplakala przeciągle, aż ktoś zlitowałby się nad nią i zaprowadził do domu przez długie, kręte ulice, które teraz stały się dziwnie obce. Silnie przyciskała pod pachą zapisane kartki, czuła się jak matka ciężko chorego dziecka, którego już nie dobrego w życiu nie czeka. A jednak to, co teraz robiła, było próbą ogniową jej siły twórczej. Więc prawda jest niepotrzebna? Może nie potrzebują jej ci, którzy wywołują wojnę, lecz nie odrzuca jej ci, którzy ponoszą skutki wojny.

Szła do rodziców. Wiedziała, że tam, wśród ubogich, wilgotnych ścian, czeka ją smutek; ojciec pokaszaje, staje się coraz bardziej cichy, gdyż napełnia go strach na myśl, co się stanie pewnego dnia, gdy nie będzie mógł chwycić za narzędzia. Wiedziała, że teraz do nich należy, i stopniowo ogarniała ją uczucie radości i ufności. Gdy weszła, miała tak rozradowaną twarz, jakby przyniosła drogocenne podarunki.

— Posłuchajcie uważnie — mówiła i uśmiechając się poglaskała główkę Ety. — Ty też!

Ojciec zbliżył się. Usiadł przy matce i oparł rękę o stół. Zmęczoną głowę położył na wychudłą pięść i przysłuchiwał się w milczeniu.

Z początku czytała cicho. Co chwilę głos jej zalał w siebie od wewnętrznej wzruszenia, potem brzmiał coraz mocniej, napełnił cały pokój, a starszuchowie słuchali ze łzami w oczach. Gdy skończyła i podniosła wzrok — zobaczyła trzy pary oczu iskrzących się w błędach, podniesionych twarzach.

— Boże, Boże — jęknęła matka. — Tak, tak — tacy biedni właśnie jesteśmy, jakaż to prawda, jakież to piękne!

— A oświadczyli mi, że właśnie dlatego nie mogą wydrukować, bo jest tu ta prawda i to piękno. — Zaraz tak sobie pomyślałem — rzucił stary i odszedł od stołu. — To brzmi tak, jakby Łaci to pisał.

Tak, Iłus czuła, że zbliżyła się teraz do Łaciego. Te kilka kartek papieru wiązały ją z bratem... a może nawet i z więzieniem.

— Myślę, że byłoby lepiej dla nas, gdybyśmy zamieszkali razem. Na co mi potrzebne to duże mieszkanie? Wprowadźcie się do mnie. Będę pracowała i zarobię na nasze utrzymanie do czasu, kiedy ojciec wyzdrowieje i zacznie pracować.

Stary odburknął coś — brzmiało to, jakby powiedział, że potrafi jeszcze pracować, nie jest jeszcze taki stary. Matka tylko przytakiwała głową i miała łzy w oczach.

— Obgadamy to z ojcem i niedługo damy odpowiedź. Idąc do domu Iłus zastanawiała się nad tym, co napisała, i teraz uważała to tylko za eksperyment. Bo to, co w niej dojrzała, jest czymś więcej. Lecz musi to wszystko na razie odłożyć i ratować ojca, aby utrzymać go przy życiu i swoim najbliższym zabezpieczyć byt.

XVIII

Obok wielkiej hali targowej, w małej uliczce mieściła się fabryka konserw. Zza ceglanoego ogrodzenia unosiły się duszące zapachy. Niskie, zniszczone, rozpadające się budynki przesiąknięte były pleśnią, dymem, parą oraz zapachem gnijących odpadków. W wielkich kotłach bulgotały jarzyny i owoce, maszynny automatycznie napełniały puszkę, a ruchome taśmy przynosiły je dalej. Kobiety zdejmowały gorące puszkę z taśmy i podkładały pod ostatnią maszynę, która zamykała je z równomiernym trzaskiem. Konserwy po ostygnięciu dostawały się do magazynów, skąd wielkie ciężarówki zabierały puszkę do miasta na kolej, do sklepów i wszędzie, gdzie tylko znajdą nabywców.

(c. d. n.)